ROK X. Kraków, Środa 12 stycznia 1927 Nr. 8

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279, — Konto ... w P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki ...czej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty nale... ...ylać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłan... ...kcji nie będą uwzględnione.
...pisów redakcja nie z... Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny p... ...uje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru
20
groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·30, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·80, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

OZJASZ THON.

Witaj!

Kraków, 11 stycznia.

Generał angielski, dumny syn Albionu, stuprocentowy aryjczyk i wierzący chrześcijanin, objeżdża główne miasta polskie, by głosić polskim Żydom, rdzennym stuprocentowym Żydom radosne i pokrzepiające duszę zwiastowanie o urzeczywistnieniu sjonizmu. Syn narodu, który uosobieniem jest narodowej wolności i suwerenności, przychodzi do polskich Żydów, ażeby w nich rozbudzić żywiołową tęsknotę za narodową wolnością i pragnienie narodowej suwerenności.

Dzieją się cuda: Rdzenny Anglik uczy rdzennego Żyda sjonizmu. Sjonizmu — to znaczy: wyzwolenia żydostwa. Sjonizmu — to znaczy: odbudowania żywego Narodu żydowskiego. Sjonizmu — to znaczy: odbudowania żydowskiego Sjonu.

A Sir Wyndham Deedes uczy prawdziwego sjonizmu, niesfałszowanego, niemal — że Achad Haamowego. Aż do samej najgłębszej istoty naszego ideału wniknął Sir Wyndham, tak jak on wypływa i wyrasta z naszej dwutysiącletniej tęsknoty golusowej, z naszych bezustannych marzeń i wierzeń, z naszych modłów i pragnień. Sjonizm, który się u najlepszych i najgłębszych z nas łączy organicznie z Mesjanizmem proroków, zwiastującym nowego człowieka, nadczłowieka piękna i dobroci, Sjonizm, który chce przywrócić stary blask korony duchowego wybrannictwa, sjonizm, który ma być niesłychanem zadaniem i wysiłkiem i największem spełnieniem — generał Deedes go dokładnie rozumie i święcie weń wierzy. Wierzy niewzruszenie w Odrodzenie narodu żydowskiego przez sjonizm i w sjoniźmie, wierzy w jasną przyszłość narodu żydowskiego w Erec Izrael, i do nas przybywa, aby na nas przelać całą moc swojego przekonania, na nasze masy szerokie, które nędza stępiła, niewola skurczyła, niejedna fałszywa, wypaczona, lub nawet czasem zgoła świadomie szalbiercza nauka zaślepiła.

Dumny Anglik przychodzi uczyć golusowego Żyda narodowej dumy.

I jako syn narodu praktycznego, który umie, jak żaden naród na kuli ziemskiej budować państwa, przychodzi nas zapewnić, że żydowska Palestyna jest już w fazie urzeczywistnienia.



SIR WYNDHAM DEEDES,
the Jewish nation in Poland greets you with open heart and deep enthusiasm. You came to us from a distant country, You did shun neither time nor pains, to say us the truth about our Fatherland in Erec Israel and to awake in us the strength to work for this great task. We can appreciate the great and noble motives of your acting. You will help the nation of the Bible in the way to its Renaissance. And there the best traditions of the great English people speak through you. You will help in an undertaking, which affects not only the Jewish nation but humanity itself.
The time you pass with us is therefore a solemn moment for us. We look with love and pride at our great Friend and Intercessor of our idea. Our hearts beat joyfully, when we call:
WELCOME SIR WYNDHAM DEEDES!

że żydowska siedziba narodowa jest już w pewnej mierze faktem dokonanym, — nie — powiem znacznie ostrożniej — dokonującym się faktem historycznym. A on to wie doskonale, bo sam był jednym z budowniczych tej naszej siedziby narodowej. Jako generalny sekretarz rządu palestyńskiego, niejako premjer tego rządu, miał możność przypatrywać się zblizka pracy naszych chaluców i wysiłkowi olbrzymiemu części narodu żydowskiego.

A przypatrywał się generał Deedes oczami nie jakiegoś chłodnego protektora, tylko prawdziwego i gorącego przyjaciela. Patrzał na pracę żydowską ze zrozumieniem dla piętrzących się przed nami trudności, z współczuciem dla naszych niepowodzeń i ze szczerą życzliwością dla naszych sukcesów.

Generał Dedes przychodzi do nas, jako szczery przyjaciel.

My, Żydzi, mamy dużo wrogów, jeszcze więcej obojętnych, a bardzo mało przyjaciół. Przyjaciele dopełniają jakością tego, czego nie dają ilość. To jest nasze dziejowe szczęście: nasi przyjaciele są ludźmi wyższego typu etycznego i intelektualnego. Tem łatwiej przychodzi nam ich wysoko cenić. A my jesteśmy narodem wdzięcznym. Zapominamy często — bodaj że za często i za szybko — krzywdy, nawet krwawe krzywdy, ale nigdy nie zapominamy życzliwości i przyjaźni.

Generał Deedes daje nam swoją pełną życzliwość i szczerą przyjaźń — odpowiadamy mu temi samemi, serdecznemi uczuciami. Żydostwo starego jagiellońskiego grodu, mające swoją piękną kartę w dziejach żydowskich, miłujące swoją narodową przeszłość, a wierzące w swoją przyszłość, wita z całą serdecznością i pełną czcią przyjaciela odradzającego się narodu żydowskiego. W skupieniu będziemy słuchali jego szczerych słów, jego mądrych rad i życzliwych wskazówek.

Witaj nam, generale!

Dziś w numerze:

Wiceprem. Bartel złożył tekę min oświaty

Nominacja senatora Dobruckiego.

Warszawa. 10 1. PAT. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 9 bm. dwa następujące dekrety:

Do p. Prof. Dra Bartla, ministra i kierownika ministerstwa WR. i OP. w Warszawie: Zwalniam pana z poruczonego mu kierownictwa ministerstwa W. R. i O. P.

Warszawa. 9 1. 1927. Prezydent Rzeczypospolitej L. Mościcki,

Prezes Rady Ministrów J. Piłsudski.

Do p. senatora Gustawa Dobruckiego w Warszawie: Mianuję Pana ministrem W. R. i O. P.

Warszawa, 9 1. 1927. Prezydent Rzplitej L. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów J. Piłsudski.

* * *

Nowy minister jest z zawodu lekarzem i dyrektorem szpitala powszechnego w Stanisławowie. Urodził się w roku 1873 w Mizuniu, wydział lekarski ukończył w Uniwersytecie Jag. B. lekarz-porucznik P. O. W. i kierownik starostwa w Stanisławowie, przed wojną prezes Związku Strzeleckiego. Za okupacji Stanisławowa przez Ukraińców, jako prezes polskiego komitetu, był przez Ukraińców oskarżony o zdradę stanu i więziony. Do Senatu został wybrany z listy P. S. L. „Piast“.

Nominacja p. Dobruckiego - niespodzianką dla kół parlament.

Z głosów prasy warszawskiej.

Warszawa, (AW) Prasa dzisiejsza nie zajęła jeszcze stanowiska wobec rekonstrukcji rządu Marszałka Piłsudskiego, stwierdza tylko ogólnie, że zmania na stanowisku Ministerstwa Oświaty jest niespodzianką dla kół parlamentarnych.

„Rabotnik“ wyraża wątpliwość czy nowy minister posiada należyte fachowe przygotowanie. „Nasz Przegląd“ nadmienia, że nowy minister posiada opinję zdecydowanego postępowca.

Niektóre pisma uważają dymisję p. Bartla ze stanowiska ministra oświaty za wstęp do dlaszych przesunięć personalnych w łonie rządu. „Kurjer Polski“ ponownie podaje pogłoski o opuszczeniu przez Marszałka Piłsudskiego stanowiska premjera i ustąpieniu min. Meysztowicza, mimo to, że pogłoski w tej sprawie zostały przed dwoma dniami zdementowane. „Ekspres Poranny“ zapowiada cały szereg zmian niewymieniając jednak szczegółów. Pismo to, a także „Kurjer Poranny“ konstatują, że p. Bartel zajmie się sprawami gospodarczemi, pełniąc nadal funkcje wicepremjera.

W najbliższych dniach mają nastąpić dalsze zmiany w gabinecie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. I. Sin. Powołanie senatora Dobruckiego na stanowisko ministra W. R. i O. P. było niespodzianką dla wszystkich sfer sejmowych. W kołach sejmowych liczono się raczej z ogólną rekonstrukcją gabinetu, gdyż premjer Piłsudski oświadczył swoim zaufanym, że ma zamiar w dniach najbliższych zrzec się premjerostwa, powierzając kierownictwo rządu p. Bartlowi. Tymczasem p. premjer Piłsudski bez wiedzy najbliższych za namową wicepremjera Bartla powierzył stanowisko ministra oświaty p. Dobruckiemu. Wobec tego koła polityczne uważają, że temsamem nie zostały jeszcze rozwiązane wszystkie trudności i pomysły rekonstrukcyjne i w dniach najbliższych należy się liczyć z dalszemi zmianami tembardziej, że premjer wyraźnie oświadczył, że chciałby już odpocząć gdyż dzieło przez niego podjęte zostało ukończone a co najwyżej pozostanie general nym inspektorem armji.

Obrady N. P. R. i Ch. D.

Warszawa, (AW) W dniu wczorajszym obradowała Rada Naczelna N. P. R'u. Przewodniczył pos. Roszczak i b. min. pracy p. Jankowski. Referat o sytuacji wewnętrznej organizacji wygłosił b. min. kolonji pos. Chądzyński. Dokonane zostały wybory do głównej komisji wykonawczej, której prezesem jednomyślnie wybrano S. Mańkowskiego, prez. zjednoczenia zawodowego.

Wczoraj obradowała też Rada Naczelna Ch. D. Po sprawozdaniu sekretarza naczelnego Rada Naczelna powołała na prezesa stronnictwa pos. Józefa Chacińskiego, który wygłosił obszerny referat polityczny, w którym podkreślił, że rząd pomajowy niewykazał zdecydowanej woli, określenia planów w kierunku zreformowania naszego ustroju w duchu zasad zachodnio-europejskich. Na terenie parlamentarnym głównem celem Ch. D. jest obecnie zmiana ordynacji wyborczej.

Referat gospodarczy wygłosił pos. Korfanty. Omawiając kwestję gospodarczą w czasie strajku angielskiego, podkreślił mowca, że obecnie w bardzo krótkim czasie ujawnił się ujemny skutek wygaśnięcia tego strajku, co może się stać bardzo groźnem. W końcu swego referatu podkreślił pos. Korfanty ważność porozumienia się z naszymi sąsiadami wschodnim i zachodnim. Dyskusję odroczono.

Szczegóły pobytu gen. Deedes'a we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 10. 1 (B) Pobyt gen. Deedesa we Lwowie stał się potężną manifestacją społeczeństwa żydowskiego. Generał Deedes przyjechał do Lwowa w niedzielę, witany oficjalnie przez przedstawicieli władz, przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego w osobach prezesów różnych organizacyj z przełożeństwem gminy żydowskiej na czele. W południe odbył się imponujący mityng ludowy, na którym gen. Deedes w przeszło godzinnem przemówieniu skreślił znaczenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Popołudniu gen. Deedes był obecny na posiedzeniu młodzieży żydowskiej, które odbyło się z okazji dnia młodzieży żydowskiej. W serdecznem przemówieniu określił gen. Deedes swój program oraz stosunek do młodzieży żydowskiej i mówił o zadaniach młodzieży żydowskiej. Następnie odbył się raut w mieszkaniu posła Reicha, gdzie byli obecni oprócz przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego, wojewoda lwowski Dr Garapich i dyrektor policji p. Reinländer.

W odpowiedzi na toast gospodarza pos. Reicha który zaznaczył, że zmieniły się czasy i w mieszkaniu prezesa organizacji sjonistycznej biorą udział w raucie urządzonym celem propagowania sjonizmu, przedstawiciele władz, wojewoda Dr Garapich zaznaczył, że nie widzi w tem nic dziwnego, nie widzi żadnej kolizji między obowiązkami Żyda Polaka a sjonisty. W miarę możności władze polskie będą pomagały sjonizmowi, ilekroć pomoc ta będzie potrzebna.

Dzisiaj w poniedziałek w towarzystwie wiceprezesa miasta Dra Schleiera, generał Deedes odwiedził miasto, m. in. także dzielnicę żydowską, gdzie zebrany tłum urządził panu Deedesowi owacje. W dzielnicy żydowskiej gen. Deedes wstąpił także do baraku, zamieszkałego przez bezdomnych oraz wszedł do trzech mieszkań najbiedniejszych lokatorów przy ul. Bożniczej. W południe gen. Deedes złożył wizytę prezydentowi miasta p. Neumannowi, wojewodzie Garapichowi, dyrektorowi policji Reinländerowi i prezesowi gminy żydowskiej.

Popołudniu odbyła się jeszcze konferencja prasowa, a wieczorem odbyło się uroczyste przyjęcie oficjalne w sali gminy żydowskiej. W przyjęciu brali udział przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego, rektorowie wyższych uczelni, zastępca wojewody, zastępca dowódcy okręgu OK. prezes Izby skarbowej, prezes dyrekcji kolejowej, przedstawiciele wydziału teologicznego m. in. przyjaciel sjonizmu ks. prof. Dr Stach, dalej znakomity uczony prof. Ganszyniec i inni.

Dzisiaj odbędzie się uroczystość pożegnalna. a jutro we wtorek o godz. 10'30 wzgl. 11.05, wyjeżdża gen. Deedes do Krakowa. Po drodze we większych stacjach witać będą gen. Deedesa przedstawiciele miejscowych organizacyj sjonistycznych.

Konferencja prasy lwowskiej u gen. Deedes'a

O godz. 1-szej w południe odbyła się w hotelu George konferencja prasowa. Na konferencji zjawili się przedstawiciele całej prasy lwowskiej, a więc polskiej, ukraińskiej i żydowskiej, oraz przebywający we Lwowie korespondenci różnych pism zagranicznych i krajowych, także m. in. Warsz korespondent (Teit.) Gen. Deedes w niezwykle dowcipnem i pełnem humoru przemówieniu, nie ujmując w niczem powadze momentu przedstawił znaczeni eodbudowy żydowskiej siedziby narodowej.

Właściwa konferencja prasowa odbywała się w ramach pytań, które dziennikarze stawiali generałowi Deedesowi. M. in. bardzo charakterystyczne zapytanie postawił reprezentant „Słowa Pol-

skiego“ p. Klaudjusz Hrabyk. Na zapytanie p. Hrabyka, co właściwie generał sądzi: jak powinien rząd polski postąpić w popieraniu masowej emigracji Żydów, gen. Deedes odpowiedział, że zdaniem jego rząd polski nie może popierać masowej emigracji żydowskiej, **może tylko popierać sjonizm.**

Następnie Wasz współpracownik zadał p. gen. Deedesowi następujące pytanie: — **W jakiej formie p. generał wyobraża sobie pomoc rządu angielskiego w realizacji żydowskiej siedziby narodowej.** Jak p. generał zapatruje się na sprawę nieprzydzielenia gruntów Żydom w Palesynie, oraz: Co p. generał sądzi o kwestji „Arab Agency“, wreszcie: jaki jest stosunek rząd uangielskiego do Arabów. W odpowiedzi na te zapytania p. generał zaznaczył, że na większą część tych pytań odpowiedział już w swoich przemówieniach i do tego nic nowego dodać nie może. **Rząd angielski odnosi się z wielką życzliwością do dzieła odbudowy żydowskiej siedziby narodowej.** Co się zaś tyczy Arab Agency jestem pewny, że oburzenie wśród sjonistów w sprawie Arab Agency było zupełnie uzasadnione, jeżeli jednak jednej stronie daje ktoś 5 funtów, a drugiej stronie taksamo 5 funtów, to nie dzieje się ani jednej ani drugiej stronie krzywda.

Poseł litewski w Waszyngtonie p. Rabinowicz

został odwołany

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Kowno. ŻAT. Premjer litewski Waldemaras zakomunikował przedstawicielom prasy, iż rząd litewski odwołał ze stanowiska generalnego konsula w Stanach Zjednoczonych p. Rabinowicza, Żyda. Premjer zaznaczył przytem że odwołanie nastąpiło na życzenie Litwinów amerykańskich, którzy domagali się, aby usunięto Rabinowicza z tej litewskiej placówki reprezentacyjnej. Oświadczenie liberalnego premjera wywołało bardzo przykre wrażenie w kołach żydowskich.

Przed nową sesją parlamentu francuskiego

Opinja francuska wobec kwestji opróżnienia Nadrenji

(K) Dziś we wtorek, 11 bm. otwiera się nowa sesja parlamentu francuskiego. Izba poselska będzie musiała natychmiast przystąpić do wyboru prezydenta, ponieważ dotychczasowy prezydent Raoul Peret został w niedzielę w departamencie Vienne wybrany do senatu. Największe szanse ma poseł z Marsylji Ferdynand Buisson, były kontrkandydat Pereta, który po ustąpieniu Heriota z prezydentury izby otrzymał 215 głosów przeciwko 227 głosom, które padły na Pereta.

Poincare, stosownie do uchwał onegdajszej rady ministrów, zaproponuje, aby piątkowe po siedzenia izby poselskiej poświęcone były dyskusjom nad interpelacjami. Coraz więcej zjawia się interpelacyj, tyczących się polityki zagranicznej Francji. Poincare sprzeciwia się jednak dyskusji nad temi interpelacjami, natomiast lewica z Briandem nalega na natychmiastowe przystąpienie do dyskusji nad zasadniczemi linjami polityki francuskiej. Ciekawą jest przytem rzeczą, że oporne stanowisko Poincarego nie znajduje nawet poparcia wśród najbliższych jego przyjaciół. Tak np. pisze Romier we „Figaro“: „Czy istnieje różnica zdań między Poincarem a Briandem na temat francusko-niemieckich stosunków? Mówiono już o tem, gdy utworzono gabinet jedności narodowej, mówi się o tem, przy każdej innej sposobności. Nie wolno odkładać oficjalnego oświadczenia w tej sprawie. Przy najbliższej sposobności powinien prezydent ministrów jako odpowiedzialny za politykę rządu zdefinjować zasady, które minister spraw zagranicznych ma zastosować w swej polityce wobec Niemiec. Naturalnie, że porozumienie między Poincarem a Briandem jest konieczne. Jeśli prezydent ministrów złoży swoje oświadczenie oznaczać ono musi obopólne zobowiązania obu ministrów do jednolitej polityki“.

„Echo de Paris“ prowadzi dalej swoją propagandę przeciw opróżnieniu okolic nadreńskich. Ostatnio zabrał głos w tej sprawie generał Castelnau, który wyszedł z założenia, że z chwilą opróżnienia Nadrenji zmieni się w polityczna sytuacja na korzyść Niemiec. Castelnau nazywa Stresemanna Mefistem, j. duchem wiecznie negującym. W danym wypadku Stresemann neguje traktat wersalski. Dopóki Niemcy nie przeprowadzą moralnego rozbrojenia, nie może być mowy o bezpieczeństwie francuskiem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uda się zażegnać przesilenie gabinetowe, którego w obecnej chwili nikt wywołać nie chce. Najprawdopodobniej wynajdzie się formułę, która zadowoli tak Poincarego, jak i Brianda. Wpłynie na to wynik wyborów do senatu, który lewicy przyniósł zwycięstwo, wprawdzie nie w tych rozmiarach, jak się spodziewała, lecz w każdym razie zwycięstwo to jest symptomatyczne i z faktem tym Poincare najprawdopodobniej poważnie się będzie liczył. Sensacją niedzielnych wyborów jest klęska dotychczasowego prezydenta senatu de Selves'a, który w drugiem głosowaniu pokonany został przez radykalnego socjalistę Deltchila. Nietylko więc izba poselska, lecz i senat stoi przed wyborem nowego przewodniczącego.

Losy Milleranda są jeszcze niepewne. Rozstrzygną się one dopiero w trzeciem głosowaniu.

Lista Nr. 41

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKD 406.465).

I. Briacia Deutsch z Bielska składają 100 zł.

II. Michał Szereszewski z Warszawy składa 100 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Aleksandra Landaua w Warszawie, 2) Inż. El. Leszczyńskiego w Warszawie.

III. Dr. Adolf Fink z Tarnowa składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Dra Leona Schützera w Tarnowie, 2. Dra Wilhelma Hochberga w Tarnowie, 3. Dra Jakóba Lauterbacha w Tarnowie, 4. Dra Juljusza Schornsteina w Tarnowie, 5. Dra Anzelma Adera w Tarnowie, 6. Dra Jakóba Steinmetza w Nowym Sączu, 7. Dra Jakóba Stieglitza, 8. Jakóba Kleina w Tarnowie, 9. Dra R. Rosnmanna w Radłowie, 10. Dra Izydora Margulies a w Przemyślu.

IV. Dr Izajasz Fragner w Wiśniczu składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra N. Krumholza w Wiśniczu, 2. Dra Frankla w Bochni, 3. Dra Gustawa Müllera w Bochni, 4. Dra T. Schanzera w Bochnie, 5. Dra St. Jakobsohna w Bochni, 6. Firmę Matzner i Stern w Bochni, 7. Lazara Herziga w Wiśniczu, 8. Firmę G. Hochstein w Bochni, 9. Majera Jałubowicza w Bochni, 10. Dra Arnolda Teppera w Lipnicy murowanej, 11. Szymona Natowicza w Bochni, 12. Jakóba Schiffa w Bochni, 13. Schachnego Stiela w Bochni, 14. Idę Offnerową w Wiśniczu, 15. Dra P. Gechwinda w Suchej, 16. Dra Fryd. Kurzera w Limanowej, 17. Dra J. Hammerschlaga w Limanowej, 18. Dra Emila Merza w Tarnowie, 19. Dra Gustawa Langsamma w Nowym Targu, 20 Dra Ign. Krittensteina w Brzesku, 21. Dra Artura Laufbahna.

V. Salo Schwanenfeld z Tarnowa składa 30 złotych.

VI. Dr S. Schönfeld z Tarnowa składa 30 złotych.

VII. Zygmunt Engelstein składa 30 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Izraela Lachsa we Wieliczce, 2. Chiela Zelmanowicza, 3. Henryka Lauba Dyr. w Borysławiu, 4. Józefa Schlesingera w Borysławiu, 5. Wilhelma Bindera w Sosnowcu.

VIII. Aron Fruchthaendler składa 25 złotych i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Filipa Blatta, 2. Józefa Künstlingera, 3. Dra Józefa Hirscha, 4. Pinkasa Kartagenera w Ludwinowie, 5. Maurycego Römera we Lwowie, 6. Rubina Friedheima w Stryju.

IX. B. Zippermann składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Ignaca Pelikanta w Płaszowie, 2. Emila Silberbacha, 3. Bernarda Landaua, 4. Braci Reich w Prokocimiu, 5. Firmę „Deserta“ w Płaszowie, 6. Samuela Zawożnika w Skotnikach.

X. Prof. Dr. Józef Reinhold składa 20 zł.

XI. Dr. Eliasz Tisch w Nowym Sączu składa 25 zł.

XII. Józef Izraelowicz z Tarnowa składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Maurycego Reicha w Tarnowie, 2. Dra Chaima Weita w Tarnowie, 3. Dra Jochaima Frankla w Tarnowie, 4. Leopolda Schinagla w Tarnowie, 5. Dra Józefa Schützera w Tarnowie, 6. Leona Offnera w Tarnowie, 7. Henryka Fluhra w Tarnowie, 8. Henryka Schwanenfelda w Tarnowie, 9. Bernarda Czecha w Tarnowie, 10. Artura Brigga w Tarnowie,

XIII. Dr. Józef Silbermann w Obertynie składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Henryka Liltera we Lwowie.

XIV. Dr Samuel Pacanower z Jordanowa składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Dra Aleksandra Adlera.

XV. Maks Mangel z Zakopanego składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpwoiedniej kwoty: 1. Zygmunta i Alfreda Leistenów w Zakopanem, 2. Juljana Fischlera w Zakopanem. 3. Dra Bertolda Fassa w Zakopanem, 4. Dawida Brauna w Zakopanem.

XVI, Samuel Dintenfass z Tarnowa składa 25 zł.

SZ. L. CITRON.

Galerja przechrztów

Izak Edward Zalkinson

(3) Ciąg dalszy.

„Jes“ czuł się bardzo dobrze w tej swojej nowej sytuacji. Żyd wiejski i jego rodzina uważali go za własne dziecko spełniali każde jego życzenie, żył więc w takim dobrobycie o jakim nawet we śnie nie marzył. Całe dnie aż do późnej nocy przesiadywał nad Gemarą u siebie w pokoiku, studjując z wielkim zapałem. Często gospodarz zachodził do niego, albo zapraszał go doseibie i rozprawiał z nim o świeckich sprawach, a „Jes“ odpowiedzi swe zaprawiał cytatami z Gemary, z czego wszyscy domownicy nadzwyczajną wprost mieli satysfakcję.

W pierwszą sobotę gospodarz wraz z „Jesem“ udali się na modlitwę do bliskiego dworu, który dzierżawił Żyd-bogacz, który wybudował tam gorzelnię. Bogacz sam całe swe życie przepędzał we Witebsku, a opiekę nad dworem i gorzelnię poruczał służbie z zaufanym pełnomocnikiem na czele. Ten to pełnomocnik, którego bogacz sprowadził z Wilna, był wielkim talmudystą, posiadającym prócz tego jeszcze rozległe wiadomości z innych dziedzin, zwłaszcza mutematyce i innych świeckich przedmiotów. W wolnych godzinach oddawał się studjom, ślęczał nad książkami, a czasami też pisywał. Od czasu, jak objął posadę w gorzelni, wprowadził nabożeństwo na soboty i święto, dla wszystkich wiejskich Żydów, którzy się u niego zbierali na „minjen“. Pełnomocnik był i chazenem i odczytywaczem Tory a prócz tego, co sobotę odczytywał po modlitwie tygodniowy dział Tory z komentarzem Ibn Ezry.

W ową sobotę, kiedy Jes ze swym gospodarzem przyszedł na nabożeństwo, został po nabożeństwie przedstawiony pełnomocnikowi, który rozpoczął z nim rozmowę o Tozre, wdając się z nim w dyskusję na temat rozmaitych hipotez i błędów uczonych talmudystów i mocno się zdziwił wielką znajomością przedmiotów i niezwykłą bystrością sądu, które Jes okazał w swych odpowiedziach. Przy pożegnaniu pełnomocnik gorąco prosił Jesa, by go często odwiedzał, nie tylko w soboty, ale i we zwykłe dnie.

Jes ucieszył się tem zaproszeniem i często odwiedzał pełnomocnik, który długie prowadził z nim rozmowy na tematy talmudyczne, a później skierowywał rozmowy i zainteresowanie na biblję, która mu dotychczas prawie była obcą i na język hebrajski, który słabo znał. Pełnomocnik zwrócił jego uwagę na wielką poezję proroków i na etyczne podstawy ich poetyckiej twórczości. Mówił przytem obszernie o żydowskiej historji, którą Jes znał bardzo słabo. Jes przysłuchiwał się temu wszystkiemu z niezwykłem zainteresowaniem, wchłaniając w siebie każde słowo pełnomocnika.

Ilekroć Jes od niego odchodził, był bogatszy o nowe, dotychczas zupełnie sobie obce myśli, o materjał, nad którym rozmyśliwał dniami i nocami, Gdy pełnomocnik spostrzegł, jak pojętnego ma przed sobą w osobie Jesa ucznia, zaczał zwracać jego uwagę na takie księgi średniowieczne, jak „More Nebochim“ i inne. Pierwsze rozdziały czytał z nim razem, pomagając mu w orjentowaniu się w świecie dotychczas mu nieznanych filozoficznych problemów, a potem Jes już dalej studjował. Wrażenie, jakie na nim wywarły kwestje poruszane w tych książkach, było tak silne, że pełnomocnik aż się przestraszył i radził mu, by zbyt dużo nie poświęcał czasu problemom filozoficznym, ponieważ jest jeszcze za młody i dużo ma jeszcze do nauki. Ale rozmowy między Jesem a pełnomocnikiem nabierały coraz bardziej familijnego i intymnego charakteru, Jes opowiedział pełnomocnikowi swe dotychczasowe przejścia i zasięgał jego rady w sprawie wyboru przyszłości. Pełnomocnik, jakkolwiek był ortodoksyjuym Żydem, sądził, że nawet rabin nie może się obejść bez wiedzy i znajomości świeckich przedmiotów. Myśl tę ilustrował przykładami z życia tanaitów (uczonych) i późniejszych wielkich osobistości, jak Majmonides i Gaon z Wilna, którzy przyswoili sobie całą współczesną sobie wiedzę.

Jes wziął sobie te słowa do serca. Głęboko się nad niemi zastanawiał i postanowił, że, jak tylko wróci do Mohylewa, będzie szukał i znajdzie drogę do nabycia świeckiej wiedzy, rozumie się, o ile to nie będzie mu przeszkadzało w studjach nad Talmudem, Narazie wybrał sobie z małej bibljoteki pełnomocnika niektóre książki, jako lekturę, jak np. „Cemach Dawid“, Szalszelet Hkabalah“, i „Sefer Habrit“. Rzucił się na nie z olbrzymiem zainteresowaniem, a ta lektura wzmocniła w nim tylko postanowienie, by połączył w sobie, jak pełnomocnik zwykł był mawiać „Torę z haskalą“. (C. d. n.)

—oOo—

Program pobytu i przyjęcia gen. Deedes'a w Krakowie

Sir Windham Deedes przyjeżdża dziś i zabawi w Krakowie do czwartku

Dla godnego przyjęcia znakomitego i dostojnego Gościa, generała armji angielskiej i byłego sekretarza cywilnego rządu palestyńskiego sir Wyndham Deedesa zawiązał się komitet zjednoczonych organizacyj sjonistycznych pod przewodnictwem posła dra Thona. Komitet ustalił następujący program przyjęcia i pobytu generała Deedesa w Krakowie:

Dziś we wtorek o godz. 5.05 popoł. przyjeżdża generał Deedes pociągiem pośpiesznym ze Lwowa. Celem powitania Go, zbiorą się w salonie recepcyjnym głównego dworca kolejowego członkowie Rady Centralnej Organizacji sjońskiej i Okręgowych Komitetów wszystkich federacyj sjońskich, oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej, poszczególnych organizacyj młodzieży sjońskiej, organizacyj sportowych itd. Dostojnego gościa powitają w imieniu zjednoczonych organizacyj sjonistycznych w języku polskim, hebrajskim i angielskim pp. dr. Zimmermann, Szewach Wałkowski i dr. Ignacy Schwarzbart.

O godz. 8,15 wieczór odbędzie się uroczysta akademja w sali Starego Teatru z udziałem gen. Deedesa i posła dra Thona. Po akademji prywatne przyjęcie u adw. dra Feldbluma.

Jutro we środę przedpołudniem odwiedzi generał Deedes w towarzystwie posła dra Thona i sjonistycznych członków kahału, pp. dra Bulwy, dra Schwarzabrta i Samuela Spiry — kahał, zabytki żydowskiego Krakowa, Żydowski Dom Akademicki, Dom sierót, Gimnazjum hebrajskie, redakcję „Nowego Dziennika" i Biuro Organizacji sjońskiej. Popołudniu wyjedzie gen. Deedes w towarzystwie p. Dr Thona i in. do Wieliczki, gdzie zwiedzi saliny i gdzie odbędzie się również na jego cześć przyjęcie ze strony kahału i wielickiej Organizacji sjońskiej.

O godz. 9 wieczorem odbędzie się z udziałem gen. Deedesa zebranie towarzystkie w salach loży Bnej Brith (Solidarność, ul. Zielona 10) za zaproszeniami.

We czwartek przedpołudniem zwiedzi gen. Deedes historyczne pamiątki Krakowa, poczem o godz. 2 popołudniu odbędzie się przyjęcie prywatne u posła dra Thona.

We czwartek o godz. 5,20 popoł. nastąpi wyjazd gen. Deedesa. Celem pożegnania Go, zbiorą się w salonie recepcyjnym dworca kolejowego członkowie tychsamych organizacyj, co przy powitaniu dostojnego Gościa.

* * *

We wszelkich sprawach, związanych z przyjęciem gen. Deedees'a, zwracać się należy na adres sekretarjatu komitetu przyjęcia: Stradom 15.

Uroczyste przyjęcia na cześć gen. Deedes'a

Gen. Deedes u ministra Zaleskiego i min. Jurkiewicza

Po pobycie w Łodzi bawił gen. Deedes ponownie w Warszawie, gdzie zwiedził fermę chaluców, szkołę „Tarbutu". W szkole tej przywitał Go 10-letni uczeń i w pięknych słowach hebrajskich podziękował za odwiedziny. „Dotychczas nie widzieliśmy jeszcze chrześcijan, którzyby nas tak kochali, jak pan generał" — mówił chłopak. Wzruszony odpowiedział sir Deedes, **że chrześcijanie, którzy nie kochają i nie pomagają bliźnim, nie zasługują na miano chrześcijan.**

W sobotę o godz. 3 popoł. odbył się w ambasadzie angielskiej na cześć gen. Deedesa obiad. W czasie rozmowy gen. Deedes poruszył także sprawę emigracji palestyńskiej. W piątek wieczór był gen. Deedes na nabożeństwie w synagodze. Sir Deedes miał przed sobą modlitewnik o tekście angielsko-hebrajskim. Po modlitwie odbyło się w jednym z bocznych gabinetów synagogi specjalne przyjęcie powitalne. Przemówienia wygłosili prof. dr. Schorr, oraz sir Deedes. Towarzystwo sportowe „Makabi" zamianowało sir Deedesa drugim członkiem honorowym klubu. Pierwszym jest Nahum Sokołow.

W sobotę był gen. Deedes podejmowany obiadem przez ministra Zaleskiego i min. Jurkiewicza.

Odjeżdżającego generała z Warszawy żegnały tłumy publiczności. Przedstawicielom prasy oświadczył gen. Deedes: „Jestem bardzo zadowolony z odwiedzin, w szczególności z przyjęcia ze strony sjonistów i przywódców sjonistycznych w Polsce.

Widzę, że sjonizm ma w Polsce nie tylko szerokie wpływy, lecz oddziaływuje na wszelkie dziedziny życia żydowskiego. Mam wystarczające podstawy do przekonania, że ruch sjonistyczny posiada wiele sympatyków także i wśród kół polskich.

* * *

W Łodzi i we Lwowie podejmowano gen. Deedesa niezwykle entuzjastycznie i serdecznie.

Na horyzoncie politycznym

Nasza polityka jest nawskróś pokojowa lecz za żadną cenę nie odstąpimy ani piędzi ziemi pomorskiej i śląskiej

Doniosłe oświadczenie min. Zaleskiego.

Z okazji rozpoczęcia działalności Towarzystwa badań zagadnień międzynarodowych w Warszawie odbył się uroczysty obiad, w czasie którego zabrał głos także i minister spraw zagranicznych p. Zaleski. Wywodził on między innemi:

„Mniemam, że się nie mylę, mówiąc, że zasadnicze wytyczne naszej polityki zagranicznej są już ustalone. Mówiąc o podstawowych zasadach naszej polityki zagranicznej, powiem, że najwybitniejszą cechą tej polityki jest pokojowość, że naczelnem naszem dążeniem jest dążenie do utrzymania pokoju, dążenie do utrwalenia stabilizacji stosunków i umysłów w tak ciężko dotkniętej przez największe z nieszczęść, przez wojnę w Europie. Pokojowość, dążenie do powszechnego pokoju, oto oś, wokoło której obraca się system naszej polityki zagranicznej.

„Podwalinę" pod gmach powszechnego pokoju budować należy w twardej, mozolnej pracy, nietylko naszego lecz i przyszłych pokoleń. Nie wątpię ani na chwilę, że wszystkie państwa mają przekonanie, że mimo swej usterki, braki i niedokładności, Liga Narodów jest cennym instrumentem w pracy nad zapewnieniem pokoju, skołatanej wojnami ludzkości. Mam nadzieję, że z czasem niedoskonała organizacja Ligi da się poprawić.

„Zobowiązania 10 art. paktu (wzajemna ochrona obecnej nietykalności terytorjalnej wszystkich członków Ligi Narodów — red.) muszą być respektowane. Nikt nie może twierdzić, że dziś obowiązek ten spelniany jest przez wszystkich członków Ligi. Mówiąc to mam na myśli naszego zachodniego sąsiada, które szczególnie w ostatnich czasach rozwija przeciwko naszym zachodnim granicom niesłychanie gwałtowną ofenzywę. Podstawą naszej polityki w stosunku do Niemiec jest dążnie do ustalenia i utrwalenia jak najlepszych wzajemnych stosunków sąsiedzkich, co ze względów przedewszystkiem ekonomicznych leży w interesie zarówno Niemiec jak i Polski. Wierzę, że będę wyrazem opinji całego narodu polskiego, jeżeli oświadczę, że za dobre stosunki sąsiedzkie ceny naszemi zachodniemi granicami nie zapłacimy. **Za żadną cenę nie odstąpimy piędzi ziemi pomorskiej i śląskiej.** Mam nadzieję, że już w niedługim czasie świadomość powszechna tego silnego, zdecydowanego stanowiska społeczeństwa i rządu polskiego uniemożliwi lansowanie bezsensownych projektów, podobnych do kolportowanych swego czasu pogłosek zamiany korytarza polskiego na Litwę i Kłajpedę".

„Reasumując co powiedziałem, przyjść musimy do przekonania, że polityka polska w stosunku do Niemiec nacechowana jest szczerem i lojalnem dążeniem do oparcia się w stosunku do narodu niemieckiego na zasadach paktu Ligi Narodów, jednak nic nas zmusić nie potrafi do czynienia ustępstw niesłusznych lub zgoła niemożliwych".

Pogłoski nie bezpodstawne

Pod tym tytułem pisze „Głos Prawdy" (tygodnik) z 8 bm.:

Zmiany w łonie rządu sygnalizowane były ostatnio w części prasy codziennej. Niema dymu bez ognia: nie są też pogłoski te zupełnie bezpodstawne. Przyczyną ich mogły być bądź pewne komplikacje wewnętrzne w rządzie, z osobą p. Meysztowicza związane, które jednak zlikwidowane już zostały; bądź też — rozważana w chwili obecnej ewentualność przywrócenia status quo z przed kryzysu ostatniego, tj. powrót p. prof. Bartla na stanowisko premjera co umożliwiłoby marszałkowi Piłsudskiemu poświęcenie przez okres pewien całego czasu i energji na przepracowanie zagadnień ściśle związanych z wojskiem i sprawą obrony państwa, w której to dziedzinie w ciągu lat ostatnich zbyt wiele zaniedbane i zabagnione zostało. Pomimo, iż żadne decyzje odnośnie do chwili obecnej nie zapadły, niepodobna wykluczyć, iż zapaść one mogą w czasie najbliższym.

Ze sceny estrady

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we wtorek powtórzenie oryginalnej i pięknej sztuki ludowej Szaloma Alejchema pt. „Tojwje der milchiger" (Tojwje mleczarz), która została przyjęta na dotychczasowych przedstawieniach z wielkiem uznaniem przez szczelnie zapełniającą widownię publiczność. Na przedstawienie dzisiejsze ważne są bilety zniżkowe. W pełnym toku odbywają się próby „Sędziów" i „Daniela" Wyspiańskiego, pod kierownictwem znakomitego reżysera scen polskich p. Antoniego P. Premjera w najbliższych dniach.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek drugie przedstawienie z cyklu wieczorów ulgowych. Danem będzie po cenach do połowy zniżonych „Proboszcz wśród bogaczy". Resztę cyklu przedstawień ulgowych wypełnią w porządku chronologicznym: „Cały dzień bez kłamstwa", „Pastorałka" i „Kredowe koło". Premjera „Mecenasa Bolbeca" z powodu niedyspozycji wykonawczyni roli głównej musi być odłożoną. W najbliższą sobotę ukaże się inna nowość tego samego pisarza paryskiego Luisa Verneuill'a „Moja panna mama" w przekładzie Włodzimierza Perzyńskiego. Role główne wykonają p. Kostecka, pp. dyr. Nowakowski, Burnatowicz.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** Dziś we wtorek i jutro we środę dwa ostatnie przedstawienia operetki Benatzky'ego „Adieu Mimi" z Elną Gistedt w roli tytułowej. We czwartek i piątek dwie generalne próby sobotniej premjery „Księżny Cyrkówki" operetki Kalmana.

—o-§-o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Wtorek: „Tojwje mleczarz"
Środa: „Tojwje mleczarz".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Proboszcz wśród bogaczy" (popul.)
Środa: „Cały dzień bez kłamstwa" (popul.)

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Adieu Mimi".
Środa: „Adieu Mimi".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Te, którym się nie kłaniamy".
SZTUKA: „Mały kapral"
UCIECHA: „Trędowata".
WARSZAWA: „Buster Keaton — bokserem
NOWOŚCI: „Car Mikołaj II".
REDUTA: „Pat i Patachon jako cyrkowcy
PROMIEŃ: „Niesamowita Trójka".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Światowa sytuacja finansowa z końcem r. 1926.

(sn) W roku 1926 uległy stosunki europejskie w dziedzinie finansów i waluty znacznej poprawie. Przedewszystkiem na uwagę zasługuje obniżenie stopy procentowej, a mianowicie z pośród 22 banków emisyjnych w ubiegłym roku aż 9 było w stanie obniżyć dyskont o ½ do 3 procent, a tylko 3 banki były zmuszone podnieść go o ½ procent. Najniższa stopa (3½ procent) obowiązuje w Holandji i w Szwajcarji, zaś najwyższa w Polsce (9 i pół procent). Przeciętna światowa stopa dyskonto wa wynosi około 6 procent. Objaw ten jest z jednej strony zjawiskiem niewątpliwie dodatniem, gdyż świadczy on o postępującej naprawie stosunków gospodarczych w Europie, nie wolno jednak zapominać i o drugiej mniej pomyślnej stronie tej kwestji. Mianowicie na względną taniość kredytu wpływa też poważnie nie co innego, jak właśnie istniejący jeszcze kryzys. Kryzys ten bowiem zmniejszył znacznie zakres okazyj inwestowania kapitału i przytłumił przedsiębiorczość spekulantów, co oczywiście wpływa na zmniejszenie zapotrzebowania kredytu. Zresztą taniość kredytu w okresach kryzysów ekonomicznych jest zjawiskiem w ekonomji dobrze znanem. O ile chodzi o wpływ tego potanienia pieniądza na papiery wartościowe, to skonstatować można, iż na giełdach światowych tj. w Nowym Jorku, w Londynie i Amsterdamie poziom kursów po większych lub mniejszych wahaniach w ciągu roku na ogół zgodny jest ze stanem z końca roku 1925. Jedynie na giełdach niemieckich zaznaczyła się pewna tendencja zwyżkowa, która jednak niema nic wspólnego z prawdziwą hossą a jest tylko przejawem waloryzacji i dostosowania kursów papierów wartościowych do ich rzeczywistej wartości.

Wielce znamiennym i często podkreślanym dowodem zubożenia Europy i wzbogacenia się Ameryki jest skoncentrowanie się światowych zapasów złota w Ameryce półn. Także i pod tym względem, przyniósł rok ubiegły zmianę na lepsze, gdyż w roku tym powiększyły się rezerwy złota najważniejszych banków europejskich o 45.6 miljonów funtów, t. zn. o 1800 miljonów złotych, przyczem na uwagę zasługuje ogromny wzrost zapasów złota w Niemieckim Banku, które przewyższają obecnie już o 50 procent stan z roku przedwojennego 1913. Niestety, ten wzrost europejskich zapasów złota nie był wynikiem nadwyżek bilansów płatniczych lecz przypisać go tylko należy kredytom zaciągniętym w Ameryce półn. Zresztą i w samej Amer. półn. wzrósł w roku ubiegłym zapas złota o 17 miljonów funtów szterlingów.

Również w dziedzinie walutowej przyniósł rok ubiegły znaczną poprawę. Dwa państwa, a mianowicie Belgja i Danja zdołały już oprzeć swą walutę na trwałej podstawie złota, a Francja, Włochy i Norwegja poczyniły już ważne kroki przygotowawcze w tym kierunku. Także wśród państw, których waluty podlegały jeszcze w roku ubiegłym wahaniom, amplituda tych wahań znacznie się zmniejszyła. Jedynie waluta hiszpańska i rumuńska oraz belgijska wykazywały w roku 1926 wahania większe niż w roku 1925. Jedynym wypadkiem niekorzystnym w tej dziedzinie był spadek chińskiej waluty srebrnej, który obok przyczyn natury politycznej przypisać należy dysproporcji między wzmożoną produkcją srebra a małem jego zapotrzebowaniem, przyczem ważną rolę odegrało również postanowienie rządu indyjskiego porzucenia waluty srebrnej i przejścia do waluty złotej. Zaznaczyć warto, że w Japonji ma być w najbliższym czasie wprowadzona ponownie waluta złota.

Do 14 bm. można opłacać patenty bez kar

Na skutek interwencji delegacji Centralnego Związku Kupców Żydowskich oraz delegacji Stow. Kupców Polskich w sprawie kar, grożących opieszałym płatnikom podatku przemysłowego, którzy jeszcze nie wykupili świadectw przemysłowych na rok 1927, Ministerstwo Skarbu przyrzekło wydać okólnik, iż do dnia 14 bm. włącznie od płatników nie będą pobierane kary, a sporządzone do dnia 14 bm. protokoły również nie pociągną za sobą przewidzianych w ustawie kar.

Wobec powyższego C. Z. K. wzywa zalegających płatników, by niezwłocznie opłacili świadectwa przemysłowe, w ich własnym dobrze zrozumianym interesie.

Jednocześnie delegacja wspomniana interwenjowała w sprawie odroczenia połowy płatnej dnia 15 bm. IV. raty zaliczki podatku obrotowego za rok 1926 o jeden miesiąc, tj. do dnia 15. lutego br. W tej mierze ma dopiero nastąpić decyzja Ministerstwa, poczem podana będzie do wiadomości zainteresowanych płatników w osobnym komunikacie.

—oSo—

Przyspieszenie terminów płatności podatku majątkowego

W dniach ostatnich ujawniła się ponowna zwyżka cen zboża w związku z tem i cen chleba. Według zasięgniętych przez nas informacji, czynniki miarodajne spodziewają się spadku cen żyta w połowie lub w końcu stycznia. Sfery miarodajne są zdania, że do zwyżki obecnej mniej się przyczynia eksport zboża zagranicę, który sięga 500 do 600 wagonów miesięcznie, jak raczej wstrzymanie się producentów od dostaw ziarna na rynek.

Czynniki rządowe sądzą, że radykalną zmianę pod tym względem spowoduje dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie podatku majątkowego.

Projekt tego dekretu znajduje się obecnie w Radzie Prawniczej, treścią zaś jego jest przyspieszenie terminu płatności podatku majątkowego. Wprowadzenie powyższego rozporządzenia w drodze dekretu w życie zmusić ma producentów do rzucenia na rynek wielkiej ilości ziarna a tem samem obniżyć jego cenę.

Nie przesądzając skuteczności projektowanego dekretu, zaznaczyć należy, że dekret ten, jak się dowiadujemy, już oddawna zalega w Radzie Prawniczej i jak dotychczas nic nie rokuje, by Rada Prawnicza w tej sprawie zmieniła swoje powolne tempo pracy.

Podatek obrotowy od niepokrytych rachunków

W praktyce powstaje szereg nieporozumień na tle interpretacji ustawy o podatku przemysłowym z 15. lipca 1925 r. Odpowiednie czynniki wyjaśniły, że ustawa wyraźnie oznacza, iż za podstawę opodatkowania przyjąć należy dochód brutto na surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe, zarówno sprzedane, jak i wymienione lub skredytowane. W ten sposób wszelkie straty, nawet z tego tytułu wynikłe, podlegają opłacie podatkowej. Jak się dowiadujemy, sfery handlowe zamierzają zwrócić się do odpowiednich władz rządowych i ustawodawczych o odpowiednią zmianę rozporządzenia wykonawczego, gdyż uiszczanie podatku od pozycji straznych nietylko odbija się ujemnie na interesach poszczególnych płatników, lecz w rezultacie ma wpływ na ceny towarów.

Księgi handlowe a podatek obrotowy

W związku z obniżeniem podatku obrotowego w handlu hurtowym do 1 procent zaznaczamy, że z tej stawki ulgowej mogą korzystać kupcy nie tylko na podstawie świadectwa przemysłowego dla handlu pierwszej kategorji, lecz również drugiej.

W myśl przepisów musi jednak charakter handlu hurtownego być udowodniony prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi.

Kupiectwo przyjmie tę ulgę z wielkiem zadość uczynieniem o wiadomości. Spodziewać się należy, iż również liczni kupcy, którzy dotychczas prawidłowych ksiąg handlowych nie prowadzili, obecnie je założą, by móc skorzystać z powyższej stawki ulgowej.

Co do przyjęcia „hurtu“, Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że za sprzedaż hurtową uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym, celem dalszej odsprzedaży bez względu na ilości.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za 3 dekadę grudnia wykazuje wzrost zapasu kruszcu (złota i srebra) o 2,657 milj. zł. do sumy 138,809,969 zł Zapas walut i dewiz brutto zwiększył się o 7,261,082 do kwoty 164,946,069 zł. W związku z tem wzrosła różnica kursowa na kruszcu i walutach, obliczonych według parytetu o 3,4 milj. zł. do 119,6 milj. zł. Portfel wekslowy powiększył się o 14,1 milj. do 321,3 milj. zł., a pożyczki zapezpieczone zastawami o 13,467 do 9,3 milj. zł. Zaliczki reportowe wykazują wzrost o 715 tys do 29,2 milj. zł. Rachunki w walucie zagranicznej wzrosły o 2 milj. zł. do 17,3 milj. zł., a zobowiązania reportowe o 521 tys. zł. do 22,4 milj. zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 9,5 do 142,9 milj. złotych. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 36 milj. zł. do kwoty 592,657.030 zł. Pokrycie obiegu banknotów w kruszcu i walutach wyniosło na dzień 31 grudnia 46,9 proc. Przyjęty do zapasu Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 6,3 do 29 milj. złotych. Dług Skarbu Państwa w Banku Polskim wynosi nadal 25 milj. złotych.

KOSZTA PROTESTU WEKSLI OD 1. STYCZNIA BR. Według obowiązującej od 1. stycznia br. nowej ustawy stemplowej protesty weksli, czeków itp. sporządzone przez sąd podlegają opłatom sądowym; sporządzone przez pocztę — opłatom pocztowym; sporządzone przez notarjusza od 200 do 500 zł. — 0,50 zł., od 500 do 1 tys. — 1 zł., od 1 tys. do 2 tys. zł. — 2 zł., ponad 2000 zł. 3 zł. Pozatem nowa ustawa stemplowa wprowadza zasadnicze zmiany na górnośląskiej części województwa śląskiego. Dotychczas w byłym zaborze pruskim podania czyli tzw. wnioski oraz rozrachunki kupieckie były wolne od opłaty stemplowej. Nowa ustawa wprowadza po raz pierwszy te opłaty, co wywołało utyskiwania ze strony sfer handlowych.

ULGOWE CŁO NA POMARAŃCZE. Dnia 23 bm. upływa termin stosowania ulgowych stawek celnych (48 zł za 100 kg.) przy przywozie pomarańczy.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ POCZTY ZA PRZESYŁKI POCZTOWE. Na ostatniem posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej, w toku dyskusji nad budżetem Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów, dyrektor Jaroszyński zapowiedział — wydanie rozporządzenia w sprawie odpowiedzialności poczty za przesyłki pocztowe.

IZBY NIERUCHOMOŚCI MIEJSKICH. Związek właścicieli domów przesłał ostatnio do Ministerstwa H. i Prz. projekt utworzenia stałej instytucji, któraby czuwała nad interesami właścicieli domów. Instytucja ta ma się nazywać „Izbą nieruchomości miejskich“ i według struktury swej przypomina Izby Handlowo- Przemysłowe. Projekt odnośnej ustawy został przez zainteresowanych załączony do odnośnego memorjału.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO- HISZPAŃSKI. Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymało już opinję naszych sfer handlowych o celowości zawarcia traktatu handlowego z Hiszpanją lub conajmniej jakiegoś prowizorjum, któreby regulowało czasowo stosunki handlowe z Hiszpanją. Ministerstwo przystąpiło już do omawiania możliwości zawarcia traktatu takiego.

TRAKTAT HANDLOWY FRANCUSKO- NIEMIECKI. Jak się dowiadujemy, ostateczne rokowania o zawarcie franc.- niem. traktatu handlowego rozpoczną się w drugiej połowie stycznia, bowiem Niemcy uzależnili rokowania te od francuskiej taryfy celnej.

Nowe ograniczenia emigracyjne do Ameryki

Prezydent Coolidge podał do wiadomości senatu sprawozdanie z prac komisji, która miała określić kwotę imigracyjną do Ameryki na przyszły rok (od 1 czerwca 1927 do 1 czerwca 1928). Komisja przyjęła następujące uchwały: Liczba imigrantów mogących przybyć do Ameryki w przyszłym roku wynosi 135.000. W roku ubiegłym wynosiła ta liczba 164.000. Dla następujących krajów zmniejszono kwotę emigracyjną: Polska, Niemcy, Belgja, Rumunja i Szwajcarja. Dla Anglji Litwy, Holandji, Serbji, Turcji, Węgier, Grecji, Finlandji, Rosji powiększono kwotę. Z Anglji wyemigrowało do Ameryki w roku ubiegłym 34.00 emigrantów, w przyszłym roku będzie mogło wyemigrować 85.000. Kwotę angielską powiększono więc o więcej niż połowę i to kosztem Polski i Niemiec. Dokładna liczba dla poszczególnych krajów nie jest dotychczas znana.

W każdym razie pewnem jest, że sprawdzają się przewidywania pesymistów. Nowe rozporządzenie wprowadza dalsze ograniczenia dla szeregu krajów, dostarczających największą ilość emigrantów. Jeśli uchwały komisji nie zostaną zmienione przez senat, wejdą one w życie z dniem 1 czerwca r. Widoki zmian na lepsze są minimalne.

—o§o—

Możliwe chyba tylko w Rumunji!

Jassy. (ŻAT) Od pewnego czasu antysemici tutejsi wpadli na nowy pomysł upakarzania Żydów. Zbierają się oni mianowicie na peronie kolejowym i zmuszają przyjezdnych Żydów różnemi groźbami do kupowania tutejszego pisma antysemickiego „Arma", które pełne jest zawsze dzikich napaści i oszczerstwa na Żydów.

Uniwersytet żydowski we Filadelfji

Filadelfia. (ŻAT) Wkrótce ma być otwarty uniwersytet z żydowskim językiem wykładowym. Uchwała ta została powzięta na konferencji towarzystw żydowskich w Filadelfji. Na początku mają się odbywać wykłady ekonomji, socjologji, literatury i historji Żydów. Wykłady te mają się rozpocząć już w pierwszej połowie stycznia. Uniwersytet żydowski będzie popierać 60 żydowskich organizacyj i instytucyj w Filadelfji. Kierownikiem uniwersytetu został prof. Chaim Fajnmann.

300-letnia rocznica drukowanej książki hebrajskiej

Amsterdam. (ŻAT) W związku z 300-letnim jubileuszem wydania pierwszej drukowanej książki hebrajskiej w Amsterdamie przez słynnego Menasze ben Izrael, gmina Żydów portugalskich w Amsteramdie urządziła wystawę miedziorytów, manuskryptów i unikatów bibljograficznych. Wystawa ta doskonale ilustruje życie kulturalnee Żydów za czasów Menasze ben Izrael. Między innemi na wystawie znajduje się również portret Menasze ben Izrael, pendzla Rembrandta.

—

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO WŁÓKIENNICZE W PALESTYNIE. W Londynie powstała niedawno spółka celem założenia przedsiębiorstwa włókienniczego w kolonji „Bnej Brak" przy Jaffie. Został już zebrany kapitał w wysokości 5000 funtów. Założycielami przedsiębiorstwa są pp. Z. Meir i J. Liberman z „Bnej Brak".

Kolonja „Bnej Brak" jest kolonją chasydzką.

NOWY FILM PALESTYŃSKI. W Londynie powstało niedawno nowe przedsiębiorstwo filmowe „Britisch Pacific Film Production Company". Towarzystwo to postawiło sobie za zadanie w pierwszym rzędzie tworzyć artystyczne filmy z życia żydowskiego i z Palestyny. Naczelnym reżyserem jest p. Jan Kucharski, którego filmy znane są w Europie. Zostały też zaangażowane pierwszorzędne siły artystyczne. Pierwszy film nosi nazwę „Osierocony naród" i ma zobrazować życie Żydów w diasporze i Palestynie. P. Kucharski udał się już do Palestyny dla dokonania prac przygotowawczych do tego filmu.

Pamięci Achad Haama w Berlinie i gdzie indziej

W Berlinie odbyło się żałobne zebranie poświęcone pamięci Achad Haama, zwołane przez organizację sjonistyczną. M. in. przemawiali Marcin Buber i prof. Szymon Dubnow, który opowiadał osobiste wspomnienia o zmarłym. Przed dwoma miesiącami, opowiadał prof. Dubnow, otrzymał on list od Achad Haama, w którym zmarły wielki myśliciel donosi, że przygotowuje się do napisania dwóch wielkich dzieł ostatnich dzieł życia, jedno o etyce żydostwa, drugie o rozwoju żydowskiej myśli narodowej. Obydwa dzieła pozostały tylko projektami, których Achad Haam nie zdążył już zrealizować.

Jest rzeczą charakterystyczną, że związek rabinów w Berlinie odmówił udziału w żałobnem zebraniu, motywując to w ten sposób, że Achad Haam był wolnomyślicielem i występował przeciwko żydostwu religijnemu. (Jest to niewątpliwie fałszywy pogląd o Achad Haamie. Achad Haam nigdy nie występował przeciwko religji żydowskiej).

We Wiedniu zwołała organizacja młodzieży „Judea" wielkie zgromadzenie, poświęcone Achad Haamowi. Przemówienie wygłosił prof. dr. Chajes.

W Nowym Jorku zwołał kongres amerykański wielkie zgromadzenie ludowe, na którem ogłoszono żałobę żydostwa amerykańskiego z powodu weilkiej straty narodowej.

Z Jerozolimy donoszą: Z całego świata nadchodzą depesze kondolencyjne z powodu zgonu Achad Haama, Herbert Samuel nadesłał depeszę, w której oświadcza, iż z wielką sympatją odnosił się do osobistości Achad Haama. Achad Haam był prawdziwym duchowym przywódcą dzięki któremu wyrosły wśród żydostwa wielkie czyny.

O usprawnienie funkcjonowania państwowych urzędów administracyjnych

Przeciw Pladze biurokratyzmu.

Min. Spraw Wewnętrznych okólnikiem (Nr. 160) z dn. 4 stycznia br., skierowanym do wojewodów, wskazuje na sposoby ograniczenia korespondencji urzędowej i usunięcia w ten sposób z jednej strony przyczyn powolnego i kosztownego załatwiania spraw przez urzędy państwowe, z drugiej zaś przyspieszenia toku urzędowania, co winno przyczynić się do usunięcia plagi biurokratyzmu, dającej się we znaki tak ludności, jak i urzędom.

W tym celu Min. Spraw Wewn. poleca ograniczenie korespondencji urzędowej do granic najniezbędniejszych.

Nie ulega wątpliwości, czytamy w okólniku, iż w tym kierunku jest bardzo wiele do zdziałania, gdyż wgląd w akta, nadsyłane do Min. Spraw Wewn. przez władze administracyjne dowodzi, że conajmniej 1/4 całej korespondencji urzędowej jest zgoła niepotrzebna, a wynika tylko z pobieżnego traktowania spraw przez referentów, którzy zamiast dążyć do ujęcia każdej sprawy odrazu w sposób celowy i merytoryczny, prowadzą bezużyteczne i niepotrzebne korespondencje informacyjne i przedstanowcze, pomnażając w ten sposób ilość aktów zarówno w urzędach własnych, jak i innych. Aby dopiąć poprawy Min. Spraw Wewn. zaleca wyzyskanie w jaknajszerszej mierze telefonu i ustnego porozumiewania się.

Dalej zaś wyłuszcza okólnik następujące zasady postępowania w toku urzędowania:

„Zamiast żądania sprawozdań na piśmie, należy w zmocnić kontrolę faktyczną i obostrzyć odpowiedzialność za niewykonanie". „Referent musi posiadać pełną świadomość skutków, jakie w życiu ma spowodować załatwienie przez niego danej sprawy. Papier nie może mu przedstawiać rzeczy samej". — „Załatwienie sprawy winno obejmować jej całokształt i rozprawiać się ze wszystkiemi jej istotnemi szczegółami, aby uniknąć potrzeby późniejszych wyjaśnień względnie uzupełnień". „Należy się starać o jaknajmniejsze obarczanie władz i urzędów podwładnych". „Wskazane wyżej zasady prowadzenia korespondencji urzędowej, których ścisłe przestrzeganie da możność istotnego ograniczenia ilości korespondencji, — były już wielokrotnie zalecane i nakazywane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych; niestety stosowanie tych zasad korespondencji — w drobnej zaledwie części ma miejsce w dotychczasowem urzędowaniu, o czem Min. Spr. Wewn. miało możność przekonać się na podstawie własnych spostrzeżeń"

Ścisłe wykonanie okólnika przez władze I instancji przyczyni się niewątpliwie do odciążenia zarówno petentów, interesentów jak i urzędów.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO

„Tojwje Mleczarz"

Sztuka ludowa w 3 aktach Szaloma Alejchema.

Gdybym miał władzę, ukarałbym śmiercią wszelkich dramatycznych przerabiaczy znanych powieści, ale, by okazać, że nie jestem człowiekiem okrutnego serca, ułaskawiłbym ich i zasądziłbym na dożywotnie przesiadywanie w teatrze na tych przeróbkach.

Bierze taki pan np. „Idjotę" lub „Winę i karę" Dostojewskiego i bez żenady, bez poczucia dystansu zniekształca te arcydzieła literatury światowej przemieniając je w dziwaczne czupiradła. Sto batów za każde znieważenie majestatu wielkiego pisarza!

Sto batów należy się też przerabiaczowi powieści Szaloma Alejchema! Zniknęła epicka rozlewność, ulotnił się przecudny aromat dobrotliwego humoru, rozprysło się tak dla Szaloma Alejchema charakterystyczne lubowanie się w szczegółach. A jeśli jeszcze coś nie coś pozostało, jeśli błąka się tu i ówdzie jakieś powiedzenie, jeśli znajdziecie jakieś strzępy uśmiechu, to doprawdy autor inscenizacji żadnej nie ponosi winy. Nie udało mu się poprostu zupełnie uśmiercić Szaloma Alejchema, chociaż zapomniał o najpiękniejszej postaci powieści, czarującej Hudel.

Szalom Alejchem jednak nie dał się zakuć w kajdany i zwycięsko wyszedł z opresji. Zaśmiał się do nas swym kochanym, dobrym śmiechem i na chwilę, chociaż na scenie przeraźliwe było melodramidło, zapomnieliśmy o wszystkiem i cieszyliśmy się samym Tobjaszem. Szalom Alejchem zatrjumfował nad swym — katem!

Wystawiono tę rzecz pospiesznie i bez należytego pietyzmu. Na prędce ją sfastrygowano, by żarłocznemu molochowi, co sobotę domagającemu się nowej premjery, świeżą rzucić ofiarę. Poważne zastrzeżenia budzi też groteskowa część, którą — ni przypiął, ni przyłatał, — w mechaniczny sposób przyczepiono do całości.

P. Szerman, grający rolę Tojwiego, nie stanął tym razem na wysokości zadania. Stworzył postać monotonną, należycie nie przemyślaną, a w chwilach tragicznych bardzo bladą. Nie można jednak winić o to artysty, gdyż po trzech próbach przy tak natężającej pracy nad „Sędziami" nie można się było czegoś lepszego spodziewać.

Doskonałą matką była p. Rozen, pełną umiarsylwetkę stworzyła p. Blumenfeld, dobrą córką była p. Welnerowa.

Z ról męskich na pełne uznanie zasługują p. Nysenzwajg i Brakarz, ciekawe groteski stworzyli p Stav i Wort.

P. Oren stworzył udaną sylwetkę mołojca, a p. Eisen w epizodycznej swej rólce umiała być prawdziwą ukraińską chłopką.

M. K.

P. S. Sztuka Reslera nie zeszła jeszcze z repertuaru. Rolę młodego rabina gra obecnie sam autor. O jego grze kiedyś indziej wspomnimy, ale chcę skorzystać ze sposobności, by zwrócić uwagę p. Blumenfeld na zbyt operetkowe ujęcie jej kreacji. P. Blumenfeld powinna ująć bujny swój temperament w żelazne karby umiaru i roli swej nie wysunąć na plan pierwszy.

Dział sportowy „Nowego Dziennika“
Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Rozpoczynając ponownie, tym razem poraz trzeci na łamach „Nowego Dziennika“ publicystyczną pracę sportową, spodziewam się, że żydowskie sfery sportowe z całego państwa będą mi — podobnie, jak w czasie redagowania przezemnie „Tygodnika Sportowego“ — pomocne i zasilać będą „Dział Sportowy Nowego Dziennika“ jak najwydatniej wszelkiemi informacjami z dziedziny wychowania fizycznego wśród Żydów. Wszystkich moich byłych współpracowników i bojowników na terenie żydowskiego sportu proszę z tego miejsca o poparcie w ugruntowaniu nowej trybuny żydowskiego sportu na łamach „Nowego Dziennika“.

(Adresować należy: „Nowy Dziennik“. Dział Sportowy). Dr. Henryk Leser.

Narciarstwo

ZAWODY NARCIARSKIE W ST. SMOKOWCU 6. i 7. bm. przyniosły w biegach bezapelacyjne zwycięstwo Polakom, którzy zajęli wszystkie pierwsze i drugie miejsca. Zwycięzcami byli Bujak Fr. Czech, Schiele, Bednarski, Loteczkowa, Zielkiewiczowa. Do skoków Polacy nie stanęli. Zwycięzca Wende (HDV) skokami ustanymi 38,39 41 i 40'5 mtr.

POLSKI TEAM REPREZENTATYWNY HOCKEYOWY (na lodzie) wyjechał 5 bm. z Warszawy do Chamonix, skąd uda się do St. Moritz i Wiednia na mistrzostwa Europy w hockeyu lodowym.

SKŁAD POLSKIEJ REPREZ. HOCKEYU LODOWEGO, która wyjechała do Chamonix i Wiednia na mistrzostwa Europy jest następujący: Czaplicki, Kowalski, Żebrowski, Tupalski Adamowski, Kuleja (AZS. Warszawa), Krygier (Polonja Warsz.), Stogowski (TKS Toruń) i Kuchar (Pogoń Lwów). Ekspedycją kieruje Osiecimski — Czapski.

WACEK KUCHAR ma nadto brać udział w zagranicznych zawodach łyżwiarskich, w których zamierza pobić rekordy polskie Jucewicza z Warszawy.

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE W ZAKOPANEM z 9 bm. zdobył w ogólnej klasyfikacji Kuras (SNTT), 2) Krzeptowski I (Sokół), 3) Czech (SNTT), 4) Żytkowicz (SNTT), 5) Rozmus (Wisła), 6. Sieczka (Sokół).

NA MIĘDZYNARODOWE SKOKI NARCIARSKIE W PONTRESINA wyznaczył kapitan Pol. Zw. Narc. reprezentację, złożoną z Krzeptowskiego I. Sieczki—Gąsienicy i Żytkowicza.

DRUŻYNA HOCKEYU LODOWEGO A. Z. S. WARSZ. rozegrała w Paryżu mecz ze studentami kanadyjskimi z wynikiem 2:2. Tupalski strzelił obie bramki.

TRÓJMECZ CYWILNY I WOJSKOWY teamów narciarskich Czechosłowacji, Rumunji i Polski, odbędzie się we Lwowie 23 bm.

POL. ZW. NARC. obsyła również mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji (30 bm.), mistrzostwa Europy w Cortina d' Ampezzo (3/2), mistrzostwa Austrji (13/2) i trójmecz Czechosłowacja. Włochy, Polska (7/2).

Wyniki zagraniczne

FOTBAL

BARCELONA. Fc Barcelona—Austrja (dawn. Amatorzy) 5:0. **San Sebastian.** Austrja—San Sebastian 5:5. **Aleksandria.** Rapid (Wiedeń)—Aleksandria 2:1. **Lugarno.** BAC (Wiedeń)—Fc Lugano 3:1. **Londyn.** Huddersfield Town (mistrz Anglji)—Nillwall (III liga) 1:3!! Senzacyjna porażka mistrza w pierwszem spotkaniu I serji pucharowej. Hud. Town odpada. **Paryż.** Admira (Wiedeń)—Red Star 3:1. **Bordeaux.** Austrja—Repr. Bordeaux 5:0, Austrja—Bastidienne 7:2. **Kairo.** Rapid—Repr. Kairo 3:0. **Wiedeń.** Finał pucharu zimowego: Wacker—Slovan 3:1. Wacker zdobywa puchar. **Budapeszt.** FTC—Ujpesti 3:2, III Ker—Vasas 6:0.

Rozmaitości sportowe

FOTBALIŚCI, LEKKOATLECI I KOLARZE KRAKOWSKIEJ MAKKABI ćwiczą w sezonie zimowym w sali tutejszej Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej.

SEKCJA NARCIARSKA KRAK. Makkabi urządziła w czasie od 28/12 1926 do 5/1 1927 Kurs narciarski w Zakopanem pod kierownictwem instruktorskiem znanego narciarza p. Jarosza. O ile warunki atmosferyczne na to zezwolą będzie kurs ten kontynuowany w Krakowie. Zgłoszenia uskuteczniać należy na ręce sekretarjatu Sekcji Sportów zimowych Ż. K. S. Makkabi w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8. Rezultat kursu był pomimo krótkiego czasu bardzo pomyślny. Niektórzy członkowie uzyskali wcale ładną formę. Ponadto prowadził członek klubu Dr. Hirsch osobne wycieczki narciarskie dla zaawansowanych narciarzy.

ZARZĄD ŁZOPNu zdeklarował się za zmianą obecnego systemu rozgrywek mistrzowskich, jako bezwzględnie nieodpowiedniego.

KRAKOWSKA B. i C. KLASA odbywa konferencje celem ustalenia stanowiska i postulatów na walne zgromadzenie KZOPNu. Domagają się one 4 mandatów w zarządzie i 4 w Wydz. G. i D. (dotychczas miały po 3). Akcją tą kieruje R. K. S. Legja z pp. Klemensiewiczem i Statterem na czele.

Za, czy przeciw Lidze?

Stwierdziliśmy w poprzednim artykule („N. Dz.“ z 7 bm.) bezwzględnie, że obecny system rozgrywek mistrzowskich państwowych jest niedobry, niesprawiedliwy i niecelowy, że trzeba go zatem zmienić. A choć to trochę przykre, trzeba się wrócić do 1919 r. i cofnąć o 7 lat wstecz, kiedyto szukano pierwszego zorganizowanego systemu mistrzostwa.

Wielki ruch panuje w sporcie piłkarskim. We wszystkich okręgowych związkach, magistratu rach piłkarskich, prasie sportowej i codziennej, walczą ze sobą zwolennicy i przeciwnicy Ligi, tego jedynego projektu sanacji mistrzostwa, jaki się dotąd publicznie i oficjalnie wyłonił. Z za chmur nagromadzonych wyzierają niejasno i nieśmiało inne jeszcze myśli i usiłowania.

Czy uda się przeprowadzić tę reorganizację w sposób normalny, ewolucyjny, drogą porozumienia i uchwały legalnej, czy też nastąpi tu rewolucja, rozłam i secesja, a co zatem idzie — rozbicie PZPN- na 2 organizacje?

Problem Ligi jest tylko jednym z problemów, nurtujących młody jeszcze i nie całkiem organizacyjnie wykończony organizm naszego ustroju sportowego w Polsce. Sprawa ustawodawstwa wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, a praktyczne ustosunkowanie się egzekutywy wykonawczej tejże ustawy, — to drugi problem, sprawa robotniczych organizacyj sportowych, kwestja żydowska i wogóle mniejszości narodowych, tj. stosunek do ukraińskich, niemieckich, białoruskich klubów, sprawa wojskowych i cywilnych związków sportowych i ich wzajemny stosunek, sprawa ukrytego i jawnego profesjonalizmu, oto dalsze problemy, już obecnie istniejące, ale jeszcze nie całkiem dojrzałe i jeszcze dziś nieaktualne. Ale kto wie, co jutro przyniesie!

Zasada jednak naczelną w załatwieniu problemu Ligi i wszystkich innych ewentualnie w przyszłości wyłonić się mających, jest, aby dążyły one do ugruntowania pozytywnej podstawy i rozwoju państwowego sportu w Polsce, z uwzględnieniem wszelkich uzasadnionych i uprawnionych interesów zasadniczo sportowych, społeczno- sportowych i techniczno- sportowych. Niema potrzeby przeprowadzania sanacji rewolucyjnej, jak długo istnieje możność porozumienia i umowy parlamentarnej.

W tym duchu pracowaliśmy w roku ubiegłym, kiedyto z powodu afery Makkabi—Podgórze, zawodostwa we Lwowie, groziło rozbicie PZPNu na kilka związków: zawodowy, amatorski, robotniczy i żydowski. Wówczas to porozumienie między nami, a Lwowem, doprowadziło do znalezienia takiej platformy na walnem zgromadzeniu PZPNu, że sprawiedliwości stało się zadość, nieformalności i bezprawia zostały usunięte i zmienione, a państwowa organizacja piłkarska nienaruszona i jednolita utrzymała się i ostała.

Na temsamem stanowisku stoimy i dzisiaj. My, przywódcy żydowskiego sportu, którzy szczerze i otwarcie pragną dobra tak żydowskiego, jak i państwowego sportu w Polsce, my, którzy najlepszymi jednostkami naszemi, kosztem pracy wewnętrzno- klubowej, zasilamy naczelne magistratury sportowe chętnie i sumiennie. Przeciwni jesteśmy szkodliwemu rozłamowi w PZPNie, ale domagamy się uznania słusznych postulatów, wynikających z pulsującego życia sportowego, które samo żłobi sobie koryto swego biegu.

Gdy podpisany bawił 1. listopada ub. r. we Lwowie w charakterze zupełnie prywatnym, spotkał się na meczach Cracovia—Pogoń i Cracovia—Hasmonea z inicjatorem Ligi p. Tadeuszem Kucharem. W r. 1919, przy zakładaniu PZPNu, siedział p. Kuchar, naówczas jeszcze młody działacz sportowy, na uboczu, milczący i nieśmiały. Lata minęły. A reprezentant najwybitniejszej rodziny sportowej w Polsce stał się jedną z najpotężniejszych postaci wśród aktywnych organizatorów sportowych. I jeśli p. Kuchar czegoś chce, do czegoś dąży, to ma to swoje podstawy i lekceważyć tego nie wolno i nie należy, tembardziej, jeśli za Kucharem stoją wszystkie czołowe kluby sportowe w Polsce.

I gdy p. Kuchar opowiedział mi, co się właściwie robi w sprawie Ligi i o co tu chodzi, nie wchodząc w meritum kwestji, zauważyłem, że sprawa mankamentów w rozgrywkach mistrzowskich powinna raczej należeć do kompetentnej instancji w PZPNie, tj. Wydziału Gier i Dysc. P. Z. P. Nu, że niema potrzeby robić rewolucji, bo może sam rząd — PZPN uzna, że system dotychczasowy nie jest należyty i rozpatrzy możliwości takiego; czy innego, sposobu sanacji organizacyjnej. Należy unikać uprzedniego rozpatrywania szczegółików, a najpierw wywalczyć zasadę — trzeba zmiany, czy nie. Jeśli tak, to jaką, Liga, czy co innego.

Przypadek chciał, że w drodze powrotnej ze Lwowa spotkałem się w pociągu gdzieś w Rzeszowie z prezesem PZPNu p. Dr. Cetnarowskim. Nie uznaję tajnej dyplomacji, szczególnie w sporcie. Uważam, że jawna dyplomacja jest prostsza, korzystniejsza i etyczniejsza. W trakcie rozmowy, o najrozmaitszych sprawach sportowych, między innemi poprzez Pragę—Rzym— o Fifie — do Amsterdamu i najbliższej Olimpjadzie 1928 r., zahaczyło się i o Ligę. Opowiedziałem p. Drowi Cetnarowskiemu, co uważam w sprawie Ligi i co powiedziałem Kucharowi we Lwowie.

W r. 1919 przy założeniu PZPNu w Warszawie, był Dr. Cetnarowski homo novus w sporcie fotbalowym, a jego ówczesny sekretarz, p. Dr. Wejakowski, alfą i omegą informacji swego pierwszego prezesa. Dziś prezes Dr. Cetnarowski jest alfą i omegą całego PZPNu, a wszyscy sekretarze i funkcjonarjusze PZPNu muszą się uczyć u swego prezesa pilności, sumienności, przywiązania do sprawy i znajomości rzeczy. Jeśli Dr. Cetnarowski coś powie i do czegoś dąży, to można być pewnym, że kieruje nim dobro organizacji piłkarskiej w Polsce i jej rozwój.

I niemało się zdziwiłem, gdy po porozumieniu się z prezesem Wydz. Gier i Dysc. PZPNu, mecenasem Kwiecińskim, który zgodził się ze mną na to, że sprawa jakichkolwiek projektów, czy zmian w strukturze mistrzostw, winna przedewszystkiem być wentylowaną we Wydz. G. D. — dowiedziałem się, że prezes Dr. Cetnarowski pragnie poznać zdanie Wydz. G. D. w sprawie Ligi, wzgl. kwestji ewentualnej zmiany rozgrywek mistrzowskich.

Ucieszyłem się, że jednak moje nieobowiązujące rozmowy prywatne, na coś się przydały, że znowu przyczyniłem się do uniknięcia w pewnej mierze radykalnych przewrotów w łonie PZPNu i zdołałem może sprowadzić sprawę na tę drogę, która umożliwi legalne, a sprawiedliwe i korzystne załatwienie problemu. Cieszyłem się, że jako członek Wydz. G. D. PZPNu, który w r. b. przyczynił się niejednokrotnie do należytego rozwiązania trudnych, a bolesnych, węzłów gordyjskich, będę miał znowu sposobność i w tej sprawie Ligi wypowiedzieć się z takim skutkiem, iżby to wyszło dla dobra całokształtu organizacji piłkarskiej w Polsce.

Tymczasem bieg wypadków wyprzedził me zamierzenia. Zapóźno zastosowano środki przezemnie wskazane. Nie skierowano sprawy na czas na tory oficjalne. Przyjdzie ona zatem od opozycji i to zorganizowanej, silnej i stanowczej. Dążyłem do regulacji brzegów, gdy wieści szły, iż woda z gór idzie. Nie chciano regulować koryta rzeki i wzięto się do budowania tam, gdy wylew już zalał połacie kraju. (hl.).

W LWOWSKIM ZWIĄZKU OKRĘGOWYM (LZOPN) toczy się wielka kampanja przed walnem zebraniem w dn. 14 bm. Stanowisko dotychczasowego prezesa i sekretarza, prof. Dręgiewicza i Bittmara, jest poważnie zachwiane. Na prezesa wysuwana jest kandydatura Dra Petera.

OKRĘGOWE KOLLEGJA SĘDZIOWSKIE są wedle definitywnej uchwały PZPNu odtąd wydziałami związków okręgowych, a nie samodzielnemi jednostkami, podległemi jedynie Pol. Kol. Sędz. (PKS). Tem samem zostały organizacje sędziowskie podporządkowane zarządom okręgowym, a pośrednio uzależnione od bloków klubowych.

LWOWSKA KLASA B. i C. są przeciwniczkami Ligi, uznają atoli potrzebę reformy rozgrywek mistrzowskich i oświadczają się za projektem redukcji okręgów do 6-ciu (skasowania okręgów Lublin, Wilno i Toruń) i rozegraniem finału mistrzostwa państwowego w jednej grupie systemem punktowym (a nie jak dotychczas systemem kołowym, zwanym „3 po 3"). Domagają się też powiększenia ilości klubów klasy A.

BROMILU. Z Dobromila (koło Lwowa) donoszą, że onegdajszej nocy włamywacze, wybiwszy sufit, dostali się do biura głównej kasy tamtejszego Magistratu. Rozbili tam wielką kasę wertheimowską, z której zabrali w gotówce 676 złotych. Charakterystycznem jest, że włamywacze, zabierając pieniądze, pozostawili na miejscu, w nieładzie rozrzucone papiery wartościowe i dolary. Wedle pogłosek, w całej sprawie „maczał" palce ktoś dobrze obznajomiony ze stosunkami w Magistracie dobromilskim.

Wiadomości z kraju

Hebrajskie seminarjum we Wilnie otrzymało prawo urządzania egzaminów w języku żydowskim

Wicepremjer Bartel, jako kierownik ministerstwa oświaty doniósł wileńskiemu seminarjum hebrajskiemu, że pozwala na przeprowadzenie egzaminów końcowych w języku hebrajskim. Odnosi się to do wszystkich przedmotów oprócz języka polskiego, historji i geografji polskiej. Egzamina mają być przeprowadzone w przeciągu najbliższego miesiąca w obecności specjalnej komisji wyznaczonej przez kuratorjum szkolne.

Decyzję tę należy przyjąć z wielkiem zadowoleniem! Oby dalej w tym duchu!

Tow. dla osiedlenia Żydów na roli w Polsce

Dnia 6 stycznia odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne Towarzystwa osiedli rolniczych dla Żydów w Polsce („Tor"). Odczytano list p. Nahuma Cukiera, który ofiarował na rzecz Towarzystwa 200 morgów ziemi ze swych dóbr w Pińszczyźnie. Uchwalono upoważnić agronomów Zygmunta Lewina oraz Juliusza Kabackiego do przejęcia tych dóbr oraz opracowania planu ich zużytkowania dla Towarzystwa. Następnie odczytano propozycję pewnego zakładu naukowego w Warszawie, aby wspólnie założyć żydowską szkołę rolniczą. Dla prowadzenia dalszych rokowań z tym zakładem naukowym oraz wypracowania dokładnego planu wybrano komisję, do której weszli pp. mecenas M. Suric, redaktor Sz. Biber oraz inżynier Lewin.

Ponieważ „Tor" chce już w nadchodzącą wiosnę rozpocząć wyszkolenie rolników na roli, uchwalono w najbliższych tygodniach uruchomić teoretyczne kursy rolnictwa i zwrócić się z wezwaniem do żydowskich właścicieli ziemskich, aby dali zatrudnienie na roli w swych dobrach słuchaczom kursów teoretycznych „Toru".

Uchwalono też rozpocząć wielką akcję werbunkową, celem powiększenia liczby członków Toru. Do sekretarjatu „Toru" wybrano: Inż. Kabackiego, p. Perelmana oraz inż. Bermana.

Echa awantury w rabinacie warszawskim

W warszawskim rabinacie doszło, jak już o tem donosiliśmy, do przykrej awantury między Zarządem a członkami towarzystwa „Nachlat Jaakow". Awantury te dały asumpt niektórym pismom polskim do uwag o rzekomych nadużyciach przy zakupnie ziemi w Palestynie przez wspomniane towarzystwo. Obecnie nadesłał twórca kolonji i towarzystwa „Nachlat Jaakow", rabin z Jabłonny, list z Palstyny, w którym protestuje przeciw wszystkim, którzy rozsiewają nieuzasadnione oszczerstwa o „Nachlat Jaakow" nie rozporządzała dostateczną ilością gruntów, jest fałszywa. Wszyscy członkowie „Nachlat Jaakow" mają możność, po wykazaniu swych praw — otrzymania przydziału ziemi.

W niedzielę, jak już donosiliśmy, miał się odbyć sąd rabinacki między Zarządem „Nachlat Jaakow", a członkami tego towarzystwa w sprawie rzekomych nadużyć. Do południa atoli rabini nie zjawili się. Doszło więc ponownie do awantur, przyczem uszkodzono pokoje rabinatu. Wkońcu udało się sprowadzić rabinów. Posiedzenie sądu trwało całe popołudnie, jednak nie dało żadnego wyniku, wobec czego powtórzyły się awantury.

„SŁOWO ŻYDOWSKIE". W Tarnopolu wychodzi od pewnego czasu organ pod powyższym tytułem, poświęcony sprawom żydowskim.

Sensacyjne doniesienie o nadużyciach paszportowych w deleg. Prokuratorji gen. Rzp. P. w Gdańsku

W ostatnich dniach otrzymał Sąd Okręgowy w Warszawie sensacyjne doniesienie o nadużyciach paszportowych, popełnianych w delegaturze prokuratorji generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. Nadużycia polegały na tem, że za stałą taksą w kwocie 100 dolarów można było wyrobić dowolnej osobie zaświadczenie komisarjatu generalnego na wjazd do Polski, na zwolnienie z obywatelstwa polskiego paszporty, wizy itp. Głównym oskarżonym jest Franciszek Sarach, mieszkaniec Gdańska, który jako sekretarz delegatury prokuratorji generalnej podrabiał dokumenty.

Śledztwo w tej sprawie, nader skomplikowane, jest w toku.

NAPADY CHULIGAŃSKIE W WARSZAWIE. W Warszawie zdarzyły się ostatnio napady chuliganów na kilku Żydów. Chuliganie zranili trzech młodzieńców żydowskich. Policja interwenjowała i aresztowała napastników.

OTWARCIE WYSTAWY MANE KATZA, znanego malarza żydowskiego, nastąpiło w ubiegłą niedzielę w Warszawie w lokalu Żyd. Towarzystwa Krzewienia Sztuk Pięknych.

CZY WIELKIE ŚWIĘTO ŻYDOWSKIE MOŻE być POWODEM NIESTAWIENNICTWA SIĘ DO SĄDU? Z Łodzi donoszą: Niejaki Władysław Kruk zaskarżył obywatela żydowskiego p. Pływackiego o zapłacenie mu 250 zł. Wobec tego, że rozprawa była wyznaczona na żydowski Nowy Rok p. Pływacki do Sądu się nie stawił i przysłał odpowiednie pismo do sędziego. Sędzia jednak motywów p. Pływackiego nie uwzględnił i zasądził od niego 250 zł. P. Pływacki zwrócił się ze skargą incydentalną do Sądu Okręgowego, ale ten ostatni uznał, że niestawiennictwo p. Pływackiego w żydowski Nowy Rok nie jest uzasadnione i wyrok Sądu Pokoju zatwierdził. Obecnie p. Pływacki odwołuje się do Sądu Najwyższego.

ECHA WIELKICH NADUŻYĆ NA DWORCACH WARSZAWSKICH. Niedawno donosiliśmy o wykryciu wielkich nadużyć na dworcach warszawskich w oddziałach ekspedycyjnych. Nadużycia te polegały na tem, że ekspedytorzy deklarowali towary według niższych stawek, wobec czego skarb stracił na każdym wysłanym przez nich wagonie po 2—3000 złotych. Władze przeprowadziły szereg rewizyj, w wyniku czego dokonano aresztowań wśród urzędników kolejowych.

DEFRAUDACJA 2000 DOLARÓW W URZĘDZIE CELNYM. Kasjer urzędu celnego w Łagiewnikach w pow. będzińskim, niejaki Florjan Dymarczyk, zdefraudował 2.000 dolarów. Po dokonaniu tego nadużycia usiłował zbiec do Niemiec, jednak że na granicy został przez niemieckie władze graniczne aresztowany i odstawiony do sądu w Bytomiu. Zdefraudowane dolary zostały przez władze niemieckie skonfiskowane.

SKAZANIE LEKARZA ZA ODMÓWIENIE POMOCY CHOREMU. Sąd w Sosnowcu wskutek oskarżenia policyjnego, skazał na 50 złotych grzywny naczelnego lekarza Kasy chorych w Sosnowcu, dra Józefa Zelenaya, za odmówienie udzielenia pomocy konającej na ulicy kobiecie, Stanisławie Zub.

ZA ZABÓJSTWO SZOFERA — ROK TWIERDZY. Kapitan Zagajski, który w czerwcu ub. roku zabił w Nowojelni w powiecie wileńskim szofera, został skazany w swoim czasie przez wojskowy sąd okręgowy — przy uwzględnieniu najdalej idących okoliczności łagodzących na zamknięcie w twierdzy na przeciąg jednego roku.

Od wyroku tego urząd prokuratorski wojskowy odniósł się z zażaleniem nieważności do sądu Najwyższego wojskowego, domagając się bezwzględnego podniesienia wymiaru kary. Najwyższy sąd wojskowy pozostawił w swej mocy wyrok pierwszej instancji.

WŁAMANIE DO KAS MAGISTRATU W DO-

Rozmaitości

Dlaczego się ludzie rozwodzą?

Na podstawie nowych danych statystycznych dla Prus ustalono, że w ubiegłym roku było rozwiedzionych małżeństw 23,551, z czego 13,631 (a więc 59 procent) jest rozwiedzionych z powodu złamania wiary małż. Z tych 13,631 spraw przegrał mężczyzna 8,055, a kobieta 5,576. Na 100 więc mężczyzn dopuszczających się zdrady małżeńskiej przypada tylko 70 kobiet, również zasądzonych z powodu zdrady małżeńskiej. Drugim powodem rozwodu jest naruszenie obowiązków małżeńskich. Takich spraw było 14,771. I tu mężczyzna osiąga znacznie większą cyfrę, gdyż na każdą setkę naruszających obowiązki małżeńskie mężczyzn przypada tylko 50 kobiet tego samego „stylu". Z dwóch trzecich więc rozwiedzionych małżeństw ponosi głównie winę mężczyzna. Z powodu złośliwego opuszczenia mało jest małżeństw rozwiedzionych. Tu kobieta jest „równouprawniona" z mężczyzną, gdyż okazało się że żony w tejsamej mierze opuszczają mężów, co mężowie żony. Natomiast jeśli chodzi o małżeństwo rozwiedzione z powodu choroby umysłowej, statystyka wykazała, że więcej jest kobiet umysłowo chorych niż mężczyzn.

Trzy wdowy Jesjenina

W grudniu 1925 roku popełnił sławny poeta rosyjski Sergjusz Jesjenin samobójstwo. Do spadku po nim zgłosiły się trzy jego żony, a mianowicie artystka Zinadea Meyerhold, była żona słynnego rosyjskiego reżysera Meyerholda, następnie Izadora Duncan, a wreszcie wnuczka Tołstoja Zofja Tołstoj, z którą Jesjenin zawarł związki małżeńskie 18 września 1925, a więc prawie trzy miesiące przed swoją śmiercią. Rodzice poety wystąpili przeciwko temu małżeństwu jako nieważnemu, gdyż małżeństwo z Izadorą Duncan w owym czasie jeszcze nie zostało unieważnione. Sąd odrzucił skargę rodziców, ale w samej sprawie spadku jeszcze nie wydał decyzji.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 41

Styczeń
11
Wtorek
8 Szwat 5687

Zachód słońca 15 m. 46

Ku uczczeniu pamięci Achad Haama

W niedzielę 9 bm. odbyło się o godz. 12 w południe w lokalu stow. Przedświt-Haszachar uroczyste posiedzenie Rady Centralnej Org. Sjon i Komitetów Okręgowych org. Mizrachi i Hitachdut, celem uczczenia pamięci wodza i twórcy sjonizmy kulturalnego, Achad Haama. Piękne i podniosłe przemówienie w języku hebrajskim o znaczeniu Achad Haama dla ideologji sjonistycznej i o wielkim wpływie jego myśli na opinję świata kulturalnego o naszem dziele palestyńskiem — wygłosił pos. Dr Thon. Zebrani wysłuchali tego przemówienia, stojąc.

Po pauzie przewodniczący p. Dr. Zimmermann postawił na porządku dziennym sprawę przyjęcie generała Dedes'a. Program komitetu przedłożony przez p. Dr. Terlę, jako kierownika Centrali Keren Hajesod, przyjęto bez zmian.

—oSo—

— WICEPREZYDENT MIASTA P. OSTROWSKI wyjechał na kilka dni do Warszawy w sprawach miejskich.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Pod przewodnictwem prezydenta inż. Rollego odbyło się one gdaj wspólne posiedzenie sekcji I. ekonomicznej, komisji gruntowej oraz komisji podgórskiej. Uchwalono nabycie gruntu prywatnego dla uregulowania ul. Salinarnej w Dz. XXII, następnie sprzedaż 2 parcel pofort. w Dz. XVII firmie „Herbewo" pod budowę domów mieszkalnych i budynku na rozszerzenie zakładu przemysłowego.

W dalszym ciągu zatwierdzono linje regulacyjne dla tworzącego się połączenia ul. Zabłocie z ul. Płaszowską.

— DZIAŁALNOSC TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Na ostatniem posiedzeniu sekcji skarbowej Rady m. Krakowa, referent dla spraw teatru miej. im. J. Słowackiego, radca dr. Lange, zdawał sprawozdanie z działalności teatru w ostatnich trzech sezonach. Referent stwierdził. że frekwencja publiczności w tym okresie znacznie zmalała na korzyść kin, których obecnie jest w Krakowie ośm. W ostatnim sezonie deficyt teatru wyniósł 360.000 Zł. Niedobór ten znajdzie pokrycie w dochodach gminy z podatku kinowego, który — jak budżet gminy na rok 1927 przewiduje — ma wynieść 800.000 Zł. W bieżącym sezonie personal aktorski został zredukowany do 44 osób, a gaże odpowiednio zmniejszone. Personal techniczny wynosi 54 osób.

— WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO odbyte w dniu 15 grudnia ub. roku dokonało wyboru nowego zarządu na rok 1927 w składzie następującym: Prezes: Prof. Dr. Józef Latkowski, wice prezes: Dr. Rafał Landau, sekr. stały: Prof. Dr. Marjan Cieszczykiewicz, sekretarz doroczny: Dr. Edward Szczeklik, skarbnik: Dr. Ackerman, Gospodarz: Doc. Dr. Seńkowski Michał, Bibljotekarz: Dr. Spira, Komitet redakcyjny: Prof. Ciechanowski, Doc. Dr. Kostrzewski J.

— TRADYCYJNA REDUTA PRASY Syndykatu dziennikarzy krakowskich, odbędzie się, jak corocznie dnia 1 lutego br. we wszystkich salach Starego Teatru. Zgłoszenia, napływające z różnych stron Polski świadczą, że tradycja się utrzyma i że reduta skupi, jak wsze towarzystwo nietylko samego Krakowa, ale i innych miast. Komitet reduty pracuje od szeregu dni, aby zapewnić uczestnikom reduty jak najwięcej atrakcji, tak pod względem czysto zabawowym, jak i artystycznym.

— MIEJSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO rozpoczyna z dniem 15 bm. kursa tkactwa ręcznego. Wpisy i bliższe informacje w kancelarji szkoły codziennie od godziny 10—1.

— KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE. Na targi od 1 do 7 stycznia spędzono buhaji 140, wołów 270, krów 230, jałówek 97, cielat 315, nierogacizny 835, razem 1887 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1,20 do 1,63 Zł, woły od 1 do 1,57 Zł. krowy od 94 gr. do 1,58 Zł, jałownik od 1,10 do 1,65 Zł, cielęta od 1,60 do 2,16 Zł, nierogaciznę od 2,20 do 2,66 Zł; bitej wagi nierogaciznę od 2,80 do 3,35 Zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1744 sztuk na konsumcję innych gmin kraju 86, pozostało niesprzedanych 57.

Spęd bydła, jakoteż nierogacizny w tym tygodniu znacznie się powiększył. Jakość spędzonego bydła dobra. Ceny wykazały tendencję lekko zwyżkową.

— Z POCZTY. Począwszy od 15 stycznia br. wprowadza się ruch telefoniczny między Kontami, Pszczyną, Rybnikiem, Siemianowicami, Tarnowskiemi Górami, Jaworzną, Jeleśnią, Jordanowem, Przemyślem z jednej strony a Opawą z drugiej strony oraz między Będzinem, Chrzanowem, Hajdukami wielkiemi, Katowicami, Królewską Hutą, Mysłowicami, Pszczyną, Rabnikiem, Sosnowcem, Jarosławiem, Rzeszowem i Lwowem a Orłową z drugiej strony.

— SMIERTELNE PRZEJECHANIĘ PRZEZ SAMOCHOD. Wczoraj koło godz. 11 przedpoł. wpadła pod koła miejskiego samochodu ciężarowego Nr. 6021 przy placu Franciszkańskim 60-letnia Julja Łachnet i znalazła śmierć na miejscu. Zawezwany lekarz dyżurny pogotowia stwierdził u ofiary śmiertelnego wypadku złamanie żeber po stronie prawej klatki piersiowej. Po przybyciu władz sądowo-lekarskich, zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Na miejscu tragicznego wypadku gromadziły się tłumy publiczności.

— OFIARA ZAWODU. Wczoraj podczas budowy na ul. Urzędniczej spadł z wysokości I piętra Jan Żychoł, murarz i doznał licznych obrażeń na całem ciele. Pogotowie przewiozło ofiarę zawodu do szpitala.

— ŻOŁNIERZE POTURBOWANI PRZEZ SPŁOSZONE KONIE. Koło godz. 4 popoł. w dniu wczorajszym spłoszyły się konie wojskowe na ul. Mikołajskiej. Z wozu podczas biegu koni wypadło dwóch żołnierzy na bruk i ciężko się potłukło. Lekarz pogotowia przewiózł obu do szpitala wojskowego.

— ZAGINELI. Albin Czesław, zam. przy ulicy Parkowej l. 1, zgłosił do policji, że dnia 8 bm. o godzinie 18 wydalił się z domu jego brat Bolesław Albin (lat 25) nerwowo chory, wysoki, brunet, oczy ciemne, ubrany w futro czarne z kołnierzem selskinowym i czarny miękki kapelusz i dotychczas do domu nie powrócił.

Izaak Weg, zam. przy ul. Józefińskiej, l. 22, zgłosił, że dnia 28 grudnia 1926, wydalił się z domu syn jego Mojżesz Weg (lat 28), głuchoniemy, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, oczu piwnych, ubrany w granatową kurtkę i dotychczas do domu nie powrócił.

— WŁAMANIE DO KASY GMINY ŻYDOWSKIEJ. W nocy z soboty na niedzielę kilku włamywaczy przedostało się dachem sąsiedniego domu do lokalu gminy żydowskiej przy ul. Krakowskiej. W kasie głównej włamywacze próbowali dostać się do tresoru, co im się jednowoż nie udało. Następnie rozpruli jedną ścianę kasy podręcznej, nie znaleźli w niej jednak żadnej gotówki.

Pod zarzutem tego włamania i innych podobnych kradzieży przytrzymała policja Karola Głupczyka (lat 29) zam. przy ul. Kochanowskiego 21, Franciszka Ochmańskiego (lat 31) zam. przy ul. Emaus 34 i Juljana Susula (lat 30) zam. przy ul. Kochanowskiego 14. Głupczyk podczas spuszczania się z okna I. p. lokalu gminy wyznaniowej po dokonaniu włamania upadł i potłukł sobie silnie nogę. Głupczyka odstawiono do szpitala więziennego. — Jak stwierdzono, Głupczyka po upadku przenieśli jego towarzysze do jednego z domów przy ul. Skawińskiej, skąd następnie odjechał dorożką na Zwierzyniec i tam się ukrywał bez pomocy lekarza, którego obawiał się wzywać.

— POŻAR. Dnia 9 bm. o godz. 10. wybuchł ogień kominowy w realności przy ulicy Garncarskiej l. 8. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła, przyczem żadna szkoda nie powstała.

Z SALI SĄDOWEJ

Kierownik hurtowni tytoniowej oszustem na wielką skalę

Do kwitów PKO. dopisywał... trzy zera.

W krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się wczoraj rozpisana na dwa dni rozprawa przeciw Józefowi Kąckiemu (lat 36), b. kierownikowih urtowni tytoniowej Polskiego Czerwonego Krzyża w Podgórzu, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa i kradzieży.

Wedle wyników długotrwałego śledztwa, Kącki od czerwca 1924 do maja 1925 r. nadawał w urzędach pocztowych drobne kwoty za pośrednictwem PKO. na rachunek Państw. Monopolu Tytoniowego, a następnie fałszował potwierdzenia wypłaty w ten sposób, że dopisywał na nich dwa lub trzy zera (np. z kwoty 6 zł zrobił 6 tysięcy zł), poczem na podstawie tych sfałszowanych potwierdzeń pobierał w fabryce tytoniu w Krakowie wyroby tytoniowe dla hurtowni Pol. Czerwonego Krzyża. W ten sposób Kącki naraził zarząd Monopolu Tytoniowego na stratę w kwocie 38.655 zł, gdyż wypłaciwszy na 13 zawodów kwotę 45 zł, pobrał wyrobów tytoniowych za kwotę 38.700 zł. Kącki przyznał się do tych oszustw, jednak twierdzi, że nie miał z tego żadnej korzyści, tylko całą korzyść odnosiła hurtownia Czerw. Krzyża, która nie wydatkowała ceny kupna wyrobów tytoniowych, a otrzymywała tytoń w ilościach, odpowiadających sfałszowanym kwotom. Dochodzenia i badania ksiąg hurtowni nie wykazały jednak żadnej nadwyżki towarów ani gotówki, z czego wynika, że Kącki musiał przywłaszczać sobie te pieniądze. Pozatem Kącki wyłudził od Salomei Schermantowej kwotę 300 dolarów pod pozorem, że sumę tę pożycza dla hurtowni Czerwonego Krzyża.

Wreszcie odpowiada Kącki za kradzież ponad 1.000 zł, popełnioną dnia 4 maja 1925 r. Mianowicie w dniu tym, po wyjściu na jaw oszukańczych manipulacyj tytoniowych, Kącki wyłamał drzwi w lokalu hurtowni i zabrał z kasy kwotę 1.070 zł, poczem zbiegł. Ścigany listami gończymi zjawił się w lutym 1926 r. w Krakowie i zgłosił się do sędziego śledczego.

Kącki był w roku 1913 skazany przez sąd w Nowym Sączu na 1½ roku więzienia za sprzeniewierzenie. Do rozprawy powołano 11 świadków. Nadto zeznawać będą znawcy sięgowości, którzy badali księgi hurtowni, dalej znawcy pisma, na okoliczność, że kwity PKO. były fałszowane przez Kąckiego, wreszcie znawcy psychjatrzy, gdyż Kącki tłumaczy się, że podlega zamroczeniom umysłowym, w przystępie których dopuszcza się karygodnych czynów.

Rozprawie przewodniczy sso. Dr Lizak, wotują ss. Warchałowski i sso. Sośnicki, oskarża prok. Dr Stawarski, broni adw. Dr Arnold.

Które banki zostały zlikwidowane?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 1. (Sin.) Wobec pojawienia się w prasie wiadomości o likwidacji całego szeregu bnaków akcyjnych ministerstwo skarbu komunikuje, że na zasadzie art. 101 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej i z dnia 27. grudnia 1926 zostały zlikwidowane następujące banki: Bank Centralny w Warszawie, Bank Towarowy w Warszawie, Bank Przemysłowy w Warszawie, Bank Centralny w Poznaniu, Bank Mieszczański w Poznaniu, Bank Ziemski w Katowicach, Bank Zagłębia w Katowicach, Bank Sląski Tranzytowy w Katowicach, Górnośląski Bank górniczo-hutniczy w Królewskiej Hucie, Bank Ludowy w Jabłonce, Bank Kujawski we Włocławku, Posner Landbnak. Inne banki wymienione w doniesieniach prasowych zostały już dawno zlikwidowane, lub też likwidacji nie ulegają.

Sukces lewicy francuskiej w wyborach do senatu

B. prezydent republiki, Millerand przepadł w wyborach.

Paryż, 10 1. PAT. Ostateczne wyniki wyborów w celu obsadzenia 108 mandatów w senacie są następujące: wybrano 67 dotychczasowych senatorów oraz 41 nowych. Z poszczególnych partji konserwatyści uzyskali 3 mandaty, (stracili 1), republikanie 19 (—2), republikanie lewicy 19 (—8), niezależni radykali 10 (—1), radykali społeczni 44 (—6), republikanie społeczni 2 (—2). Millerand przepadł w wyborach. Wielkie były szczególnie straty w departamencie Sekwany, gdzie ponownie wybrano tylko trzech senatorów, przyczem dwóch w trzeciem głosowaniu. Wśród nowowybranych znajdują się trzej socjaliści, dwaj komuniści (socjalist.-komunist.), jeden socjalista niezależny, i jeden społeczny radykał. Trzej są deputowanymi, jeden prezesem rady generalnej.

Jak ocenia prasa wybory?

Paryż, 10 1. (AW) Prasa lewicowa wyraża zdanie, że wynik wczorajszych wyborów do senatu, przy których socjaliści zyskali 10 mandatów, a kilku prawicowych przedstawicieli a między nimi były prezydent Millerand ponieśli klęskę, zadokumentował nastrój pokojowy całego kraju. „Quotidien" zaznacza, że te wybory przyczynią się również do wzmocnienia pozycji Brianda. Socjaliści mają zamiar stworzyć po raz pierwszy osobny klub w senacie gdzie obecnie liczą 16 członków. Kilka innych pism twierdzi, że kartel lewicowy będzie wzmocniony.

(P. art. „Przed nową sesją parlamentu francuskiego" na stronie 3 — Red.)

Epidemja grypy szaleje w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 10 1. (T) Epidemja grypy szerzy się w dalszym ciągu w zastraszający sposób. W ostatnich dwóch dniach zanotowano w Berlinie 600 nowych wypadków zachorowań w tem 5 wypadków śmiertelnych. Szczególnie ostry przebieg przybrała epidemja grypy w większych miastach południowych Niemiec, zwłaszcza zaś w Baden, gdzie jedna trzecia część całej ludności choruje.

W miejscowości Kehl szpitale są tak przepełnione, że nowych chorych się nie przyjmuje.

Przewrót w Chinach.



Rycina nasza przedstawia ruch okrętów na rzece Yangtse koło Hankau, gdzie Anglja poniosła w ostatnich dniach dotkliwą porażkę.

Proces o zamordowanie Sergo Kuruszwilego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 10 1. Sin. Dzisiaj rozpoczął się przed sądem okręgowym karnym proces przeciwko Stefanowi Lebrun-Lakiernikowi (pochodzenia żydowskiego) oskarżonemu o zamordowanie znanego polityka i poety gruzińskiego Sergo Kuruszwilego. Na rozprawę powołano 52 świadków.

Spór w Ameryce o Nikaraguę.



Sekretarz dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Kellog, jest przedmiotem ostrych ataków ze strony opozycji senackiej z powodu ponownej interwencji amerykańskiej w Nikaragui.

Dyskusja nad budżetem min. oświaty - odroczona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 1. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo budżetowej miała się odbyć dyskusja nad budżetem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, na wniosek jednak senatora Rotenstreicha postanowiono odroczyć posiedzenie aż do wysłuchania programu nowego ministra oświaty.

Posiedzenie instytutu do badania spraw mniejszości narodowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 1. Sin. W sobotę odbyło się zebrnaie w instytucie dla badania kwestji mniejszości narodowych. W zebraniu wzięli udział m. in. rabin Schorr i prof. Bałaban.

Komitet rzeczoznawców

Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 10 1. Sin. Dzisiaj odbyło się posiedzenie komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych, na którem omawiano sprawę obywatelstwa.

Zebranie likwidacyjne kartelu naftowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 1. Sin. Dziś odbyło się zebranie likwidacyjne kartelu naftowego. Podobno zadaniem kartelu będzie obecnie tylko porozumienie sic co do sprzedaży parafiny. Cena bowiem parafiny w kraju jest o 60 procent wyższa niż w eksporcie, tak, że eksporterom opłaca się lepiej odsyłać parafinę z powrotem do Polski i sprzedawać ją z ogromnym zyskiem.

Żądania robotników w hutach szklanych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 1. Sin. Od kilku dni toczą się rokowania pomiędzy związkiem hut szklanych a robotnikami, domagającymi się podwyżki 30 procentowej. Jak się dowiadujemy, mają być przyznane robotnikom wyrównania zarobków w stosunku do wzrostu drożyzny.

Sytuacja w Chinach

Londyn, 10 1. PAT. Wedle doniesień „Daily Mail" z Pekinu opublikowali szefowie sztabu marszałka Czang Tso Lina komunikat, wedle którego kampanja aljantów przeciw wojskom Kantonu już się rozpoczęła.

* * *

Hankau, 10 1. PAT. W obszarach koncesji angielskich panuje spokój.

Dr. Curtius otrzymał misję utworzenia gabinetu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 10 1. (T) Dziś popołudniu przyjął **prezydent** Hindenburg przywódcę nacjonalistów **hr.** Westarpa i leadera centrum posła Guerara, z którymi omawiał szanse kandydatury dra Curtiusa na stanowisko kanclerza.

Następnie odbyło się zebranie zarządu niemieckiej partji ludowej z udziałem ministra Stresemanna.

* * *

Berlin, 10 1. (T) Wieczorem przyjął prezydent republiki ministra gospodarki społecznej dra Curtiusa, któremu powierzył misję utworzenia gabinetu. Dr Curtius w zasadzie misję przyjął, zastrzegł sobie jednak dalszą decyzję do chwili porozumienia się z przedstawicielami stronnictw.

W wywiadzie z przedstawicielem biura Wolffa oświadczył Dr Curtius, że gabinet jego oparty będzie na centrum i prawdopodobnie na prawicy.

Na dzisiejszem posiedzeniu zarządu frakcji socjaldemokratycznej po referacie prezesa Reichstagu Loebego zapadła uchwała wyrażająca gotowość współpracy w rządzie dra Curtiusa, jeśli w skład jego wchodzić będą przed stawiciele stronnictw, stojących ściśle na grun cie republikańskim.

Nowy konflikt litewsko-niemiecki

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 10 1. (T) Pomiędzy Litwą a Niemcami zarysował się nowy konflikt, którego tło jest następujące: Wczoraj miał się zebrać w Kłajpedzie po raz pierwszy od chwili wybuchu przewrotu na Litwie sejmik kłajpedzki. Jednakże w ostatniej chwili komendant wojskowy Kłajpedy wydał zakaz zebrania się sejmiku, a zakz potwierdził gubernator miasta.

W tutejszych kołach politycznych panuje z tego powodu silne wzburzenie. Prasa podnosi, że zakaz zebrania się sejmiku kłajpedzkiego jest nielegalny, gdyż kadencja sejmowa jeszcze się nie skończyła.

Olbrzymi pożar kinoteatru

Blizko 70 osób zabitych, ponad 100 osób rannych.

Londyn, 10 1. (Tel. wł.) Jak donoszą z Mont realu, wybuchł tam wczoraj w kinie podczas przedstawienia pożar, który szybko objął cały budynek. Wśród nieopisanej paniki, jaka powstała na widowni, zginęło kilkadziesiąt osób. Przeszło 130 osób zostało rannych.

Montreal, 10 1. PAT. Liczba ogólna osób zabitych podczas pożaru w tutejszym kinoteatrze wynosi dotychczas 60 osób. Podczas wybuchu pożaru znajdowało się w kinoteatrze około 1200 osób. Podczas pożaru powstała wielka panika. Wśród zabitych znajduje się bardzo wiele dzieci francuskich i kanadyjskich. Najpierw opróżniono parter, natomiast wśród dzieci, które znajdowały się na galerji powstała nieopisana panika i ścisk, w którym wiele dzieci poniosło śmierć.

Londyn, 10 1. (L) Z Monstrealu donoszą, iż liczba zabitych podczas katastrofalnego pożaru ki[illegible] podniosła się do 86 osób.

P. Eric Colban w Katowicach

Katowice, 10. 1 PAT. Dziś o godzinie 9.27 przedpołudniem przybył tu z Genewy szef sekcji mniejszosci Ligi narodów p. Eric Colban w towarzystwie naczelnika wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych p. Łebkowskiego oraz naczelnika wydziału w ministerstwie oświaty p. Eckerta. Po powitaniu, p. Colban odjechał samochodem do Świerltańca jako gość p. Calondera. Jutro o godzinie 10'30 odbędzie się w gmachu województwa śląskiego konferencja p. wojewody z p. Colbanem, poczem p. wojewoda podejmować będzie gościa śniadaniem w swojej willi. Wieczorem przyjmować będzie p. Colbana pan Calonder w Świertlańcu, gdzie też p. Colban zamieszka do czasu swo[illegible] pobytu na Śląsku.

Dwie katastrofy kolejowe

Warszawa. 10. 1. PAT. W sobotę, dnia 8-go stycznia o godzinie 22,58 w odległości 4 km od stacji Kutno nastąpiło zderzenie pociągu oraz trzech parowozów, przyczem dwa z nich zostały silnie uszkodzone, zaś tender pociągu towarowego, platforma i dwa wagony rozbite. Skutkiem katastrofy z obsługi parowozowej i pociągu zostało rannych czterech kolejarzy. Pociągi ratunkowe na miejsce katastrofy wyszły z Kutna i Łodzi. O godzinie 7,30 ruch normalny na tym odcinku został wznowiony a tor uprzątnięty. Śledztwo w sprawie katastrofy prowadzą władze dyrekcyjne.

Warszawa. 10. I. PAT. Dnia 9 stycznia na stacji Lubliniec o godzinie 20,55 wykoleił się pociąg z czterema wagonami towarowymi, ładowanemi rudą żelazną. Jeden z kolejarzy obsługujących pociąg został lekko ranny. Przerwa w ruchu pociągów towarowych trwała trzy go dziny. Winę ponosi zwrotniczy.

— **CZŁONKOWIE PRZEDŚWITU, KADIMY** i innych związków studenckich zbiorą się dziś o g. 5 popoł. przed dworcem kolejowym celem powitania gen. Deedes'a.

Program stacyj broadcastingowych

Wtorek, 11 stycznia

Warszawa (1015 m) 15—15'25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny 17'50—18'40 Koncert popołudniowy. 18'40—19 Rozmaitości. 20'30—22 Koncert wieczorny. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty. **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16'15 Koncert popołudniowy. 18'40 Cykl odzytów dla radjo-amatorów 20'05 Koncert. Utwory Józ. Strauss. Kwartet kameralny. Śpiewacy z opery miejskiej. **Berlin** (183.9, 1300 m) 16'30—19 Koncert. 20 „Zar u. Zimmermann" opera komiczna. **Medjolan** (315.8 m) 20'45 Koncert. Retransmisja „Cyganerji" z opery. 22'45 Jazzband. **Praga** (348.9 m) 19.15 Koncert. 21 Koncert ordkiestry dętej. **Budapeszt** (555.6 m) 20 Pieśni węgierskie. 22 Muzyka taneczna.

Wesoły kącik

Do znanego chirurga w Budapeszcie przychodzi pewnego dnia pan Meyer, iż reflektuje na to, aby operował go profesor osobiście. „To kosztuje 6.000 koron". — „O dla Boga! Tyle nie mogę zapłacić! Czy nie mogłoby być taniej?" — „Mój pierwszy asystent uskuteczui operację za 1.500 koron". — „Ach, panie profesorze, ja tylko do pana profesora mam zaufanie! Czy nie zgodziłby się [illegible] profesor, ażebym złożył połowę pieniędzy zaraz, a drugą połowę po żniwach?" — „Kochany przyjacielu, odpowiada profesor, jakże mogę mieć spokojną rękę, kiedy będę drżał o swoje pieniądze?"

* *

Ktoś kupując klacz, zażądało d handlarza gwarancji, że klacz niema żadnych wad. Wraca do domu z nabytkiem, aż tu klacz ślepa na jedno oko. Przydybuje handlarza i na niego! Ale ten spokojnie odpowiada:

„Panie, przecież to nie wada, to nieszczęście!"

Z giełdy

Giełda krakowska z 10 bm. Akje: Bank Przesłowy 0.14, Tohan 0.24, Pharma 1—1.02, Pocisk 1.08, Parowozy 0.38, Górka 17.10, Sierszo 2.90, Azot 0.50, Krakus 0.38, Chodorów 108—110, Chybie 1.50, Piasecki 13.50.

Giełda warszawska

Warszawa 10 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·98, sprz. 9·—, kup. 8·96.
Belgja 125·52, 125·84 125·21
Londyn 43·77 sprz. 43·88, kup. 43·66.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 35·73, sprz. 35·82, kup. 35·64.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·05, sprz. 174·48, kup. 173·62
Włochy 39·35, 39 45, 39·25.
Wiedeń 127·13, sprz. 127·45, kup. 126·81,

Akcje: Bank Polski 92·— 89·75. 90·—, Bank Przemysłowy Lwów 0·13 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 6·25 Puls 1·25, Wild —· Cegielski 15·—, Parowozy 0·47 Zawiercie —·— Zegluga 1·13 Polska nafta 0·—, Siła i Światło 29·— Chmielów —·— Starachowice 2·20, Pocisk 1·50, Zieleniewski 12·10 Żyrardów 11·30 Chodorów 107 —

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 10 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 2[illegible]370, Belgrad 1249, Berlin 168·[illegible] Bruksela 9860, Budapeszt 12402 Bukareszt 370, Chrystjania —·—, Kopenhaga 188·95, Londyn [illegible]441, Madryt 111·08, Medjolan 30·85 Nowy Jork 70825, Paryż 28·12, Praga 2099, Sofja 5·10, Sztokholm 18940, Warszawa, 78.52 - 79·02, Zurych 136·81 dolary 70[illegible]·90, niemieckie 167·90, angielskie —·—, jugosłowiańskie 1245, norweskie·—· polskie 78·45—79·45 rumuńskie — szwedzkie—·— szwajcarskie 136·40, hiszpańskie—·—— czeskie 20·97, węgierskie 123·93 tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 10,40 Silesja —. Fanto 11·30, Gal. Karpaty 9·65 Galicja 98, Siersza 2·61, Bank Małopolski —·— Bank Hip. —. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 10. 1 PAT. Paryż 20.51 i pół, Londyn 25.14 3/4, Nowy Jork 5.18 1/4, Belgja 72.05, Włochy 22.55, Hiszpanja 80.50, Holandja 207.32.5, Berlin 123, Wiedeń 72.28 3/4, Sztokholm 138.47 i pół, Oslo 132.05, Kopenhaga 138.12 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.24, Warszawa 75.50, Budapeszt 90.65, Białogród 9,13, Ateny 6.55, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.72, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 213.

Giełda londyńska

Londyn, 10. 1 PAT. Nowy Jork 4.85 7/32, Holandja 12.12 7/8, Francja 122.60, Belgja 34.90, Włochy 111.43, Niemcy 20.44, Szwajcarja 25.14, Danja 18.20, Szwecja 18.16, Norwegja 19.04, Helsingfors 192.80, Praga 163 7/8.

Giełda paryska

Paryż, 10. 1 PAT. Londyn 122.55, Nowy Jork 25.25, Belgja 351.25, Hiszpanja 393, Włochy 110, Szwajcarja 487.50, Danja 673, Holandja 1010.50, Norwegja 634.50, Szwecja 676.85, Rumunja 13.25, Niemcy 59.74.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **POGODA W ZAKOPANEM.** Biuletyn Pol. Zw. Turyst. Stan pogody 10 bm. Śnieg, lekki mróz, wiatry zachodnie. Wysokość warstwy śnieżnej w Zakopanem 36 cm, na Hali Gąsienicowej 45 cm, w Morskiem Oku 84 cm. Śnieg dobry dla jazdy na nartach i sankach. Prognoza na dzisiaj: Pochmurno, śnieg, lekki mróz, pogoda zmienna, większy spadek temperatury, wiatry zachodnie.

— **ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** W niedzielę o godzinie 17 zażył w łaźni ludowej, przy ulicy Paulińskiej l. 21, w zamiarze samobójczym truciznę Mojżesz Silberberg (lat 42), zam. przy ulicy Miodowej. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Wczoraj w południe w celach samobójczych wypiła esencji octowej 34-letnia Aniela Batkowa, szwaczka, zamieszkała przy ul. św. Krzyża l. 3. Desperatkę przewieziono do szpitala. Również o tym samym czasie wezwano pogotowie ratunkowe na ul Kazimierza Wielkiego, gdzie 27-letnia Wanda Szydło wska, bezrobotna zażyła proszek „caps". W stanie beznadziejnym przewiózł lekarz pogotowia nieszczęśliwą do szpitala.

KOMUNISCI W SENACIE FRANCUSKIM.

(L) Z pośród 8 nowych senatorów socjalistycznych dwaj są zdecydowanymi komunistami. Będzie to pierwszy wypadek w dziejach francuskiego parlamentu, że zasiadać w nim będą komuniści.

Drobne ogłoszenia

FORTEPIANY Pianina, Fisharmonje, nowe używane zamiana w najstarszym składzie fortepianów Wł. Boleński (Z) gm. Raba nast.) Kraków, Pałac Spiski. Tel. 465, najkorzystniej i na raty!

Dywany perskie i kilimy do naprawy, przyjmuje „Dywan" Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych

Zakopane. Do wynajęcia z utrzymaniem pokój słoneczny dla 2 panienek zdrowych, potrzebujących wypoczynku. Opieka, pianino. Zgłoszenia. Zakopane, skrytka 26.

Kasę ogniotrwałą Nr. 0 lub 1 kupię zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Kasa" do Admin. „Nowego Dziennika".

Cofam słowa obrazy, wyrzeczowane pod adresem p. Wurzla. Samuel Glikman

Zdolny, młody kupiec szuka zastępstwa na Śląsk Cieszyński ewent. na Górny Śląsk. Posiada najlepsze referencje. Zgłoszenia pod „Zdolny kupiec" do Adm. „Nowego Dziennika".

Za odnajęcie pokoju z osobnem wejściem dam stałą posadę biurową dla panny (pani) od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Stała posada".

POSZUKUJE SIĘ INTELIGENTNEJ OSOBY, wesołego usposobienia do lat 35, władającej dobrze językiem polskim i niemieckim, jakoteż znającej się na pielegniarstwie. Fotografję v raz z curriculum vitae nadsyłać należy na adres S. Perlberger, ul. Sebastaina 20. II. p.

OGŁOSZENIE.

W Szpitalu Żydowskim w Tarnowie wakuje posada röntgenologa. Posada do objęcia natychmiast. Reflektanci zechcą podać swe warunki Izraelickiej Gminie Wyznaniowej w Tarnowie.

Przełożeństwo Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie.

OSTRZEŻENIE!

Konstatujemy w ostatnich czasach, że etykietowanie naszych znanych pilników buntowych (snopkowych) marki **Anker-Fischer"**, które na opakowaniu noszą znaną zieloną etykietę marki **„Ankier Fischer"** i obok niej białą etykietę w języku polskim i rosyjskim, przez używanie równobarwnych etykiet o tej samej prawie treści, łudząco bywają podrabiane.

Kto zatem chce mieć pewność nabywania naszych pierwszorzędnych pilników buntowych (snopkowych) marki **„Anker-Fischer"**, niech uważa na powyższą markę ochronną, która jest uwidoczniona tak na etykiecie jakoteż na każdym pilniku.

Wiedeń, w grudniu 1926.

St. Egydyer,
Eisen- und Stahl-Industrie-Gesellschaft
Wien - Furthof.

Za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymasz w przenumeracie co tydzień jedną książkę:

6 tomików naszych wydawnictw 95-cio groszowych które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i innych nie potrzebują reklamy.

6 tomików żółtej biblioteczki hist.-geogr. „Rój" tak dobrze znanej w każdym zakątku kraju i powszechnie cenionej za pierwszorzędne pióra, aktualność, pomysłowość i rzetelność.

Ponadto **tylko prenumeratorzy** nasi będą mieli prawo za nadesłaniem 2 zł. 50 gr. otrzymać wraz z przesyłką do wyboru z pośród kilku wydawanych przez nas w każdym kwartale:

1 tom wytworny, kilkunastuarkuszowy w cenie księgarskiej najmniej 4 złote (z tego typu jest n. p. ostatnio przez nas wydana „Miłość Samuraja" Wacława Sieroszewskiego).

W ten sposób „Rój" ofiarowuje: a) beletrystykę, b) aktualności podróżnicze, historyczne i t. p., c) możność kompletowania istotnie wartościowej biblioteki.

Żądać prospektów!

„RÓJ" S. Z O. O.

Warszawa, Kredytowa 1 **P. K. O. 9880**

Baczność!!! Szanowne Gosposie i Panie domu!

Ustały już wszelkie niedogodności prania domowego!

Dzień prania stał się przyjemnością!

Zapraszamy Szanowną Publiczność w celu przekonania się o tem na pokazy prania, mające się odbyć w następujących składach aptecznych i sklepach korzennych:

Dnia 11 stycznia 1927 r. Czeżowska, Sienna 4.
„ 12 „ „ „ Weltz, Podgórze Kalwaryjska 14.

gdzie będzie demonstrowane pranie

mydłem w płatkach **LUX,** mydłem w proszku **RINSO,**
mydłem w kawałkach **SUNLAJT** i proszkiem do czyszczenia **VIM.**

Przedstawiciel firmy **Lever Brothers Limited** (Anglja)

L. Reid, Warszawa, Moniuszki 11. Tel. 204-87 i 186-00

Do nabycia we wszyskich mydlarniach i składach aptecznych.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

Fabrykanci
cukrów, czekoladek, likierów, lemoniad itd.
chcący otrzymać pierwszorzędny produkt, używają tylko od 70 lat w całej Europie środkowej zaprowadzonych
Haensla naturalnych esencji z świeżych owoców
w Polsce bezkonkurencyjne produkty!!
HENRYK HAENSEL
fabryki olejków eterycznych esencyj, eterów, pachnideł synt. i barwników nietruj.
Pirna (Saks.) **Aussig** (Czechy) **Bielsko** (Polska)
Adres w Polsce:
H. HAENSEL
Bielsko na Śląsku.

L. 1/27. Nowy Targ, dnia 4 stycznia 1927

OGŁOSZENIE!

Zwierzchność Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Nowym Targu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **rzezaka rytualnego w Nowym Targu** który ma zarazem pełnić funkcje bal-tfile, bal-kore i obrzezaka (moel).

Ubiegać się mogą o tę posadę tylko kandydaci w wieku do lat 35, będący obywatelami polskimi i posiadający **pierwszorzędne** kwalifikacje do pełnienia powyższych funkcji potrzebne.

Podania wraz z świadectwami ze złożonego egzaminu rzezackiego i dotychczasowej praktyki, metryką urodzenia i dowodem obywatelstwa polskiego wnosić należy do tutejszej Zwierzchności najdalej do dnia **31 stycznia 1927.** Koszta ewentualnej podróży zwrócone będą tylko przyjętemu kandydatowi. Wysokość wynagrodzenia i inne warunki ustalone będą w drodze umowy. Posada do objęcia zaraz.

Przełożony:
Ignacy Hammerschlag

Błyszczące oczy podnoszą urok twarzy kobiecej. Fotogeniczny „Phosphorus" nadaje oczom blask promienisty i nieszkodliwość jego jest zagwarantowana Zł 7·50. Płyn do brwi „Norin" zagęszcza brwi i rzęsy Zł 7·50. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk.** Oddział 100.

SANATORJUM

i zakład kąpielowo leczniczy „SALUS"

Dra Kupczyka, Kraków, ul. Szujskiego 11. Tel. 1295 Choroby wewnętrzne (szczeg. serca) i nerwowe Kąpiele kwasowęglowe, elektryczne wodolecznictwo, parnia, naświetlania, elektryzowanie. masaż, okłady mułowe itd. Staranna djeta w chorobach serca, Basedowa, przewodu pokarmowego cukrzycy i artretyzmie. Przeciw astmie wziewania kwasowe i wibroinhalacja.

Zwapnienie żył stan zdenerwowania, zawroty głowy. — Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodl wem San Rat. Dr. Weise u **Dr. Gebharda & Sc.** Gdańsk 128a



LEOPOLD HUTTERER
KRAKÓW GRODZKA 43.
Termosy i wkłady do tychże w wielkim wyborze

KILIMY-DYWANY

o artystycznych wzorach swojskich i wschodnich gotowe i na zamówienie poleca wytwórnia

„Kobierzec" Kraków, Podwale 3.

„RENAISSANCE"

Salon fryzjerski dla Pań i Panów

Kraków, Sławkowska l. 9

(obok Grand Hotelu)

Która z Pań chce mieć prawdziwie pięknie strzyżoną i ondulowaną głowę, proszę się udać do naszej firmy.

Ponadto farbowanie włosów uskutecznia się artystycznie farbami francuskiemi.

Na Karnawał wieki wybór peruczek. Zarząd.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7